WTOREK 16 STYCZNIA 2024 r.

cena 5 zł (5% VAT)

nowiny RACIBORSKIE

Rok XXXIII

Nr indeksu 38254X | ISSN 1232–4035 | www.nowiny.pl | nr@nowiny.pl | Nr 3 (1654)

„Mickiewicz" zatańczył 2 polonezy

STR. 25

NOCNY POŻAR HALI

Straty w milionach

Płomienie strawiły halę produkcyjną przy ul. Łąkowej w Raciborzu. Pożar wybuchł w sobotę o 4.15 nad ranem. W akcji gaśniczej wzięło udział 17. zastępów straży zawodowej i 19. ochotniczej. Sytuację opanowano rankiem, ale dogaszanie trwało do godzin popołudniowych.

O SZCZEGÓŁACH PISZEMY NA STRONIE 3

Czy losy lodowiska są w rękach prokuratora?

STR. 6

WYPADEK AUTOBUSU W JANKOWICACH

Wiózł uczniów

STRONA 3

W Pietrowicach nie chcą magazynu dwutlenku węgla

CZYTAJ NA STRONIE 11

27 uczniów „Ósemki" z objawami zatrucia. Co się stało w ZSOMS?

STRONA 17

Kto wybuduje nowy most na Odrze?

STRONA 20

REKLAMA

Wandale zniszczyli ozdoby świąteczne w Krzyżanowicach

STRONA 15

eprasa.pl 3de939c444

NIE ŻYJE PAWEŁ NEWERLA

Miał 91 lat i wiedzę o ziemi raciborskiej jak nikt inny

Pogrzeb śp. Pawła Newerli odbędzie się w piątek 19 stycznia. Mszę pogrzebową zaplanowano w kościele farnym o 11.00, po niej odbędzie się pochówek na cmentarzu Jeruzalem.

Z wykształcenia prawnik, z pasji – badacz lokalnych dziejów. Miał znakomite pióro do historycznych opowieści. Napisał „Dzieje Raciborza i jego dzielnic", a wcześniej „Opowieści o dawnym Raciborzu" – wyjątkowe dla miasta pozycje o jego przeszłości. Artykuły Newerli wiele razy gościły na łamach Nowin Raciborskich i w portalu Nowiny.pl.

Kiedy latem 2022 roku obchodził 90. urodziny, zapytano go, jak mu zleciało tyle lat życia? – To długi okres. A tak dobrze pamiętam, jak mówiono o mnie, że jestem dobrze zapowiadającym się młodzieńcem. Tymczasem tak szybko minęło aż 90 lat – stwierdził wtedy. Mówił to w swoim gabinecie, pełnym książek i artykułów. Pisał je w trzech językach. – Trochę się tego zrobiło – przyznał.

– Życie trzeba brać takim, jakie jest. Nie wolno narzekać za bardzo – takie motto mu towarzyszyło.

Zastanawiał się wtedy czy dożyje wieku brata, który zmarł, gdy miał 95 lat. – Czy mi się uda? To się dopiero okaże – podsumował.

Tak wspomina go Adrian Szczypiński, z którym Newerla bardzo się zaprzyjaźnił z racji wspólnej pasji. Słynny raciborski dokumentalista stworzył o nim film pt. Newerla. Jest dostępny w serwisie YouTube.

– Zawsze czarował nieznanymi opowieściami, odsłaniał zapomnianą przeszłość, zarażał entuzjazmem odkrywania dziejów ziemi raciborskiej. Wśród nich był film szczególny, film, na który nie chciał się zgodzić, bo miał odsłonić zupełnie coś innego. Uważał że nie zasługuje na film o sobie samym. Wielki i skromny, jak zwykle. Ale po namowach moich i Wojtka Mitręgi ustąpił, i była to słuszna decyzja, bo ludzi wielkich trzeba słuchać, ale również trzeba o nich opowiadać. A teraz jakoś trzeba będzie sobie wyobrazić świat, w którym już nie napiszę mejla do pana Pawła z prośbą o rozwiązanie jakiejś zagadki z przeszłości. Bo czasami tylko Pan Paweł znał odpowiedzi i już nie dowiemy się tego, czego nie zdążył przekazać – napisał na swoim Facebooku A. Szczypiński.

Przedstawicielka młodszego pokolenia badaczy lokalnej historii – Natalia Klimaschka nazwała go demiurgiem regionalnej tożsamości, jak nikt inny potrafił wzbudzać miłość mieszkańców do ziemi rodzinnej.

Newerla był honorowym członkiem Towarzystwa Miłośników Ziemi Raciborskiej, które latem tego roku uroczyście podjęło go w siedzibie z okazji jego 91. urodzin.

– Pasja Pana Pawła do lokalnej historii i dziedzictwa ziemi raciborskiej zawsze będzie dla mnie inspiracją. Jestem ogromnie wdzięczny za wszystkie wspólne chwile i cenne nauki. Będziemy pamiętać o panu Pawle, jego pracy i oddaniu dla Raciborza – przekazał na swoim FB prezydent Raciborza Dariusz Polowy.

(oprac. m)

Nadano mu tytuł „Zasłużony dla Miasta Raciborza" wraz z medalem

Był autorem m.in. „Opowieści o dawnym Raciborzu"; na potrzeby Światowego Zjazdu Raciborzan TMZR wydał poszerzone „Opowieści" w wersji niemieckiej. Pan Newerla był współautorem takich pozycji jak „Zarys historii Krzanowic", „Dzieje Parafii Wniebowzięcia Najśw. Maryi Panny w Raciborzu", „Szkoła na Ostrogu", „Zamki i pałace dorzecza górnej Odry", „Raciborzanie tysiąclecia. Słownik biograficzny" oraz „Raciborzanie Dwudziestolecia".

Opracował także kilka wydawnictw okolicznościowych: „725 lat parafii Pietrowice Wielkie", „Rozwój poczty od 1922 r. na ziemi raciborskiej i rybnicko – wodzisławskiej", „Kościół św. Krzyża w Pietrowicach Wielkich", „Sąd Rejonowy w Raciborzu 1826 – 2006", „Raciborski przewodnik genealogiczny – Historia Urzędu Stanu Cywilnego w Raciborzu", „Pawłów – Pawlau".

Był też twórcą tekstów do kilku wydawnictw albumowych m.in. „Racibórz czarną kreską" – Wiesława Grąziowskiego, „Racibórz w fotografii Bolesława Stachowa", „Racibórz wczoraj i dziś", „Ziemia Raciborska w fotografii Bolesława Stachowa", „Dawne Rudy", „Poeta Ziemi Naszej", „Powiat raciborski wczoraj i dziś", „Architektura sakralna Raciborza", „Racibórz – cztery pory roku", „Joseph von Eichendorff na karcie pocztowej".

Autor licznych artykułów poświęconych historii, gospodarce oraz ludziom, opublikowanych w czasopismach i periodykach m.in. w „Nowinach Raciborskich", „Dzienniku Zachodnim", „Gazecie Raciborskiej, „Eunomii", „Głosie Gminy Pietrowice Wielkie", „Oberschlesien", „Vlastivednych Listach", „Zeszytach Raciborskich".

Piórem naczelnego

Mariusz Weidner
Redaktor naczelny Nowin Raciborskich

Koniec pewnej epoki

W filmie dokumentalnym poświęconym postaci Pawła Newerli powiedziałem, że jest on dla mnie synonimem raciborzanina, takiego rodowitego syna tej ziemi, wzorcem dla innych, jak powinno się traktować swoje miasto, swoją ziemię rodzinną, swoją małą Ojczyznę. Znałem pana Pawła zawodowo, nieraz byłem pośrednikiem w jego publikacjach na łamach naszego tygodnika. Dzwonił z pytaniem, czy jesteśmy zainteresowani danym tematem, to on chętnie go opisze. Publikował w Nowinach przez wiele lat, zostały po nim liczne artykuły historyczne. Miał dobre pióro, pisał przystępnie, tak, że chciało się dalej czytać. Mam wrażenie, że cenił każdego, kto dokłada choć małą cegiełkę do dokumentowania dziejów ziemi raciborskiej. Bo te zapisy będą źródłem dla przyszłych pokoleń, dziś często niedocenianym, ale w przyszłości – bezcennym. Za sprawą jego książek pojawiło się w mieście i okolicach całkiem spore grono kolejnych pasjonatów lokalnych dziejów. Jego naśladowców. Także dzięki nim pamięć o tym wybitnej postaci nie przeminie. Największy hołd swemu mistrzowi złożył Adrian Szczypiński kręcąc swój filmowy dokument pt. Newerla. Ten miłośnik dziejów Raciborza i Ratibora wystawił panu Pawłowi pomnik za życia, a przecież uwiecznia to, co w okolicy ma największą wartość historyczną. Ktoś napisał w komentarzu fejsbukowym, że długo jeszcze Racibórz nie doczeka się mieszkańca takiego formatu i należy się z tym szczerze zgodzić.

eprasa.pl 3de939c444

Pożar hali przy Łąkowej. Dwóch pracowników w szpitalu. Straty to nawet kilka milionów złotych

Ponad 30 strażackich zastępów gasiło pożar hali produkcyjnej przy Łąkowej w Raciborzu. Ogień pojawił się w czasie prowadzonych prac, w sobotę (13.01.) chwilę po czwartej. Pięć osób ewakuowało się z obiektu, dwie zostały zabrane do szpitala. Dogaszanie trwało do godzin południowych.

Straty wstępnie szacowane są na kilka milionów złotych. W sobotę (13.01.) o 4:09 dyżurny stanowiska kierowania PSP w Raciborzu odebrał zgłoszenie o pożarze przy Łąkowej. Po dojeździe na miejsce ogień obejmował już całą halę produkcyjną.

– Paliła się hala jednokondygnacyjna o wymiarach ok 73 m x 36 m. Działania polegały na podaniu prądów wody w natarciu na palącą się halę i w obronie na sąsiednią zagrożoną halę. Sytuacja jest opanowana – wyjaśniał st. kpt. Mateusz Wyrba.

W działania zaangażowano 17 zastępów z PSP oraz 19 zastępów OSP. Na miejscu było również kierownictwo KP PSP w Raciborzu, grupa operacyjna KW PSP w Katowicach wraz ze Śląskim Komendantem Wojewódzkim. Straty wstępnie szacowane są na kilka milionów złotych. Dogaszanie pożaru trwało jeszcze kilka godzin.

Ogień pojawił się podczas normalnego procesu technologicznego przy jednej z maszyn. Szybko się rozprzestrzenił. W hali znajdowało się m.in. drewno, farby, lakiery. Pięcioro pracowników ewakuowało się jeszcze przed przybyciem służb. Zespół pogotowia ratunkowego zdecydował o zabraniu do szpitala dwóch osób, kobiety i mężczyzny, którzy zgłosili pogorszenie samopoczucia. **(sqx)**

Straty wstępnie szacowane są na kilka milionów złotych

Zderzenie autobusu z osobówką w Jankowicach Rudzkich. Pięć osób poszkodowanych

26 osób podróżowało autobusem, dwie – osobówką. Do zderzenia pojazdów doszło w czwartek (11.01.) około 20.40 na ul. Raciborskiej w Jankowicach Rudzkich (gm. Kuźnia Raciborska). Dwie z pięciu poszkodowanych zostały zabrane do szpitala. Po dotarciu na miejsce, dowodzenie akcją przejął komendant wojewódzki PSP.

Kobieta i mężczyzna podróżujący osobową hondą zostali zabrani do szpitala po wypadku, do którego doszło w czwartek (11.01.) około 20.40 na ul. Raciborskiej (DW919) w Jankowicach Rudzkich. Na drodze łączącej powiat raciborski z autostradą A4 osobówka zderzyła się z autobusem, którym podróżowało 26 osób, w tym osoby nieletnie.

– Ze wstępnych ustaleń policjantów ruchu drogowego wynika, że 27-letnia kobieta kierująca hondą straciła panowanie nad swoim pojazdem i uderzyła w jadący z naprzeciwka autobus miejski. Na skutek tego zdarzenia kierująca hondą, jej 28-letni pasażer oraz kierowca i dwoje pasażerów autobusu trafiło do szpitali w Rybniku i Raciborzu. Badanie alkomatem wykazało, że kierowcy pojazdów byli trzeźwi – przekazała nam sierż. sztab. Joanna Wiśniewska, oficer prasowa raciborskiej policji.

Kierująca hondą była uwięziona w pojeździe, z którego przy użyciu narzędzi hydraulicznych wydobyli ją strażacy. Przeprowadzili również triaż pozostałych osób, następnie nadzorowali i kontrolowali stan zdrowia osób w autobusie zastępczym, zabezpieczali również miejsce zdarzenia.

Spośród pasażerów autobusu poszkodowane zostały trzy osoby, kierowca w wieku 47 lat oraz 14- i 19-latkowie, osoby te odniosły niezagrażające życiu obrażenia. Działania, które zakończyły się o 1.00 w nocy prowadziło 9 zastępów strażackich, 2 zespoły ratownictwa medycznego oraz policja. Akcją, ze względu na jej charakter, dowodził przybyły na miejsce komendant wojewódzki PSP.

Panujące obecnie warunki drogowe wymagają od kierujących zwiększonej ostrożności. Pamiętajmy, że w przypadku wystąpienia opadów śniegu, czy deszczu łatwo stracić panowanie nad pojazdem, a droga hamowania samochodu znacznie się wydłuża. Policja apeluje przede wszystkim o dostosowanie prędkości do warunków na drodze. **(sqx)**

Działania prowadziło 9 zastępów strażackich, 2 zespoły ratownictwa medycznego oraz policja.

W SKRÓCIE

KOŚCIÓŁ FARNY

Koncert organistów

W niedzielę 21 stycznia w kościele farnym wystąpią organiści Arkadiusz Popławski i Mariusz Wycisk. Będzie im towarzyszyć solistka Ewa Grabarz. Koncert świąteczny rozpocznie się o 17.00. Będzie można złożyć datek na nowy kontuar organów w świątyni.

KLASZTOR

Czuwanie młodzieżowe

Dekanalne duszpasterstwo młodzieży zaprasza w sobotę 20 stycznia na czuwanie młodzieżowe na 20.00 do klasztoru Annuntiata w Raciborzu.

PŁONIA

Odpust u franciszkanów

Ojcowie franciszkanie z Płoni zapraszają do swego kościoła na odprawiane co niedzielę o 15.00 nabożeństwa lub koncerty kolęd. Można tam uzyskac odpust z okazji 800-lecia pierwszej stajenki, którą zorganizował św. Franciszek. Odpus można uzyskać do 2 lutego.

OBORA

Kolędowanie motocyklistów

W niedzielę 21 stycznia o 15.00 w kościółku w dzielnicy Obora odbędzie się motocyklowe kolędowanie przy Żłóbku. Organizuje je grupa SRC Motocykle i parafia z Płoni.

REKLAMA

RYBY ŚWIEŻE I MROŻONE, WĘDZONE Z WŁASNEJ WĘDZARNI

KREWETKA SKLEP I SMAŻALNIA

Ponadto oferujemy sałatki rybne, surówki, wyroby własne takie jak śledziki w oleju, tatar ze świeżego łososia, łosoś marynowany gravlax, pasta rybna, owoce morza

SMAŻALNIA OFERUJE SZEROKI ASORTYMENT RYB SMAŻONYCH I GRILLOWANYCH

Racibórz, ul. Zborowa 5a
tel. 32 415 22 32

Racibórz, ul. Ocicka 5
tel. 32 666 0 111

eprasa.pl 3de939c444

Czy pracownicy Eko-Okien pojadą do fabryki pociągiem?

Marcin Fica jako jedyny radny Raciborza sprzeciwił się wydatkowi Miasta na wsparcie do odbudowy linii kolejowej biegnącej przez Pietrowice Wielkie. – Pytaliście pracowników Eko-Okien czy będą jeździć pociągami? Ilu mieszkańców nam od tego przybędzie? – dopytywał na ostatniej sesji prezydentów.

Projekt ma już trzy lata

Miasto postanowiło udzielić pomocy finansowej Województwu Opolskiemu w kwocie 197 676,85 zł . To dotacja celowa w roku 2024 na realizację zadania „Rewitalizacja linii kolejowych nr 177 i 294 Racibórz – Racławice Śląskie". Odbywa się w ramach Programu Uzupełniania Lokalnej i Regionalnej Infrastruktury Kolejowej – KOLEJ+ do 2029 roku.

W sierpniu 2020 r. Miasto Racibórz przystąpiło do partnerstwa 10. samorządów celem realizacji inwestycji z zakresu infrastruktury kolejowej. 26 sierpnia 2020 r. podpisano list intencyjny, a liderem projektu zostało Województwo Opolskie. Celem projektu jest odtworzenie pasażerskiego ruchu na liniach kolejowych. Efektem będzie skomunikowanie miejscowości o wielkości powyżej 10 tys. mieszkańców z miastami wojewódzkimi. We wrześniu 2021 r. wykonano studium wykonalności współfinansowane również ze środków Miasta Racibórz.

535 milionów na całe przedsięwzięcie

W marcu 2023 r. Miasto Racibórz podtrzymało deklarację udziału w projekcie i wsparcie finansowe. 7 czerwca 2023 r. Województwo Opolskie podpisało umowę z PKP PLK SA na realizację inwestycji. Całkowita wartość projektu to ponad 535 mln złotych. Pierwszym etapem projektu jest przygotowanie dokumentacji za około 19,5 mln złotych. Zadanie ma zostać zrealizowane w latach 2023-2028.

Poza liderem projektu, partnerami projektu są: Powiat Prudnicki, Gmina Głubczyce, Gmina Pietrowice Wielkie, Gmina Racibórz oraz firma Eko-Okna S.A. Zgodnie z harmonogramem wydatków dla I etapu przedmiotowego projektu, zachodzi konieczność przekazania przez Miasto Racibórz 197 676,85 zł.

Zdaniem radnego Marcina Ficy, zainteresowanie pracowników Eko-Okien podróżowaniem koleją nie będzie tak duże, jakiego spodziewają się włodarze Raciborza

Temat referował na sesji grudniowej wiceprezydent Dominik Konieczny mówiąc, że komunikacja szynowa na odbudowanej linii nr 177 jest atrakcyjną alternatywą komunikacyjną dla Eko-Okien, a to jeden z partnerów projektu, angażujący się finansowo w realizację.

Konsultacje w autobusie pracowniczym

Marcin Fica z klubu radnych Razem dla Raciborza chciał wiedzieć, czy władze rozmawiały o wydatku dla samorządu z Opolszczyzny z raciborzanami, w formie konsultacji społecznych? – To jest akurat proste. Wystarczy wsiąść do autobusu z pracownikami Eko-Okien z Raciborza i zapytać ich czy chcą chodzić z całego miasta na dworzec PKP i tam wsiadać i wysiadać. Bo teraz wsiadają z kilku przystanków na terenie Raciborza – wyjaśniał radny Fica.

Wiceprezydent Dawid Wacławczyk wskazał, że takimi konsultacjami mógłby się zająć tylko organ prowadzący zadanie, czyli marszałek opolski. Zwrócił uwagę, że osobiście rozmawiał o projekcie kolejowym z prezesem Eko-Okien Mateuszem Kłoskiem i ten okazał się jednym z inicjatorów tego projektu. **(ma.w)**

W SKRÓCIE

OŚWIATA

Studzienna z nowym parkingiem

Zespół Szkolno-Przedszkolny nr 4 w Raciborzu-Studziennej zyskał nowe miejsca postojowe dla samochodów. Inwestycja kosztowała 111 tys. zł. Stworzono tu 24 nowe miejsca parkingowe.

REKREACJA

Ostróg z nową tężnią

Ruszyły prace budowlane w dzielnicy miasta. Nieopodal tamtejszej szkoły powstanie tężnia solankowa. Otwarcie zaplanowano wiosną. Będzie to druga, miejska tężnia. Od wiosny 2023 roku działa taki obiekt przy ul. Warszawskiej. Prezydent Polowy określił tę inwestycję jako jedną z najważniejszych w ubiegłym roku. – Mamy już jedną prawdziwą, prozdrowotną tężnię solankową, a prace nad kolejną trwają – stwierdził włodarz.

EKOLOGIA

Dotacje na wymianę pieca

1 lutego 2024 r. rozpoczyna się nabór wniosków o dotacje na zadania ujęte w Programie ograniczenia niskiej emisji na terenie Miasta Racibórz na lata 2023-2028. Chodzi o wymianę starych źródeł ciepła w budynkach mieszkalnych jednorodzinnych oraz w budynkach wielorodzinnych. Nabór potrwa do 2 marca 2024 r. Regulamin wraz z drukiem wniosku dostępne są w referacie ds. zarządzania Energią w wydziale komunalnym (pok. 202), a także w Biuletynie Informacji Publicznej.

ZAMEK PIASTOWSKI

Muzyczny zabytek

98% dofinansowania kosztów renowacji organów z kaplicy zamkowej uzyskało starostwo powiatowe. Wykonawca prac ma być wyłoniony w pierwszym kwartale tego roku.

PRACA

Polowy szuka podwładnych

Prezydent Miasta Racibórz ogłosił nabór na wolne stanowiska urzędnicze: kierownika biura zamówień publicznych – zgłoszenia są przyjmowane do 29 stycznia; podinspektora ds. współpracy z organizacjami pozarządowymi w wydziale lokalowym i spraw społecznych – tu urząd też czeka do 29 stycznia. O tydzień krócej przyjmowane są oferty od kandydatów na stanowiska: podinspektora ds. informacji w biurze prezydenta miasta oraz kierownika projektów w wydziale inwestycji i urbanistyki.

INWESTYCJE

Przebudowano 616 metrów sieci

Wodociągi Raciborskie zakończyły kolejną znaczącą inwestycję polegającą na przebudowie sieci wodociągowej w ul. Łąkowej, ul. Opawskiej oraz w placu Konstytucji 3 Maja (przy przebudowie ronda). Łącznie wymieniono 616 metrów sieci wodociągowej.

STAROSTWO

Krowiarki na banknocie

Powiat wydał już dwa banknoty „zero euro", drugi z nich ma wizerunek ruin pałacu w Tworkowie. Kolejny być może będzie ozdobiony prezentacją zabytku w Krowiarkach.

WYDATKI

Najdrożsi seniorzy

Już 6 mln zł kosztuje Miasto Racibórz utrzymanie starszych osób – pensjonariuszy DPS-ów. To pokrycie części kosztów za umieszczenie ich w takim ośrodku. Miasto płaci np. w sytuacji, gdy ktoś tam przebywający nie ma rodziny. Koszty wciąż rosną w ostatnich latach, ale to wydatek obowiązkowy samorządu.

DOTACJE MIEJSKIE

Azbest w niełasce

Spadło zapotrzebowanie na dofinansowanie magistratu na likwidację pokryć dachowych z azbestu. Dwa lata temu Miasto realizowało na ten cel większy projekt ze środków unijnych. Zgłaszając się po miejską dotację, można było ją pozyskać nie tylko na usunięcie azbestu, ale także na odtworzenie pokryć dachowych. – Bo usunięcie to połowa problemu. Trzeba to czymś zastąpić. Pewna stała liczba wniosków wpływa co roku i na razie symbolicznie założyliśmy kwotę na ten cel w 2024 roku – poinformował radę wiceprezydent Dominik Konieczny.

eprasa.pl 3de939c444

Prezes Makowski z RCR odniósł się do listu Markowiaka i Majnusza w sprawie działalności składowiska odpadów

Szef miejskiej spółki Raciborskie Centrum Recyklingu R3 odpowiedział na publikowane w mediach zarzuty Andrzeja Markowiaka i Romana Majnusza na temat funkcjonowania składowiska odpadów. Stwierdzili oni m.in. że do Raciborza trafiają obce śmieci, których toksyczności i negatywnego wpływu na otoczenie nikt nie sprawdza.

Posłowie, radni i kamery

– Składowisko podlega bieżącej kontroli takich organów jak Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska, Główny Inspektorat Ochrony Środowiska, Śląski Urząd Marszałkowski oraz odpowiednie jednostki organizacyjne Urzędu Miasta Racibórz. Dodatkowo składowisko objęte jest 24-godzinnym monitoringiem kilkudziesięciu kamer, a obraz z kilku z nich jest dostępny dla każdego zainteresowanego na stronie internetowej RCR oraz BIP – broni się prezes Jan Makowski z RCR w swoim stanowisku wobec listu Markowiaka i Majnusza. Przypomina, że odbyły się także interwencje poselskie, kontrole i wizytacje radnych.

Makowski dementuje, że jakoby w ostatnich latach zasypuje się gminną instalację komunalną dziesiątkami ton odpadów zwożonych z różnych stron Polski. Podaje bowiem, że odpady spoza Raciborza składowane są na Dębiczu od 2016 roku, kiedy to firma Empol zaczęła użytkować instalację MBP w ramach umowy Partnerstwa Publiczno-Prawnego z Miastem Racibórz. Ilość składowanych rocznie odpadów (tzw. stabilizatu) jest praktycznie taka sama na przełomie lat 2016 – 2023, a najwięcej wagowo sprowadzono go w 2019 roku, za poprzedniego zarządu spółki zajmującej się zagospodarowaniem odpadów.

To nie gnój, a stabilizat

Makowski zaznacza, że nieprawdziwa jest również informacja podana w liście byłego prezydenta oraz członka RIG-u, że składowisko przyjmuje odpady w postaci – jak napisali dwaj znani raciborzanie – cuchnącego obcego gnoju w ilości ponad 37 tys. ton. – Należy pamiętać, że przedmiotem składowania jest w znakomitej większości tzw. stabilizat, czyli odpad poprocesowy, stanowiący około 35% masy wagi całkowitej odpadów komunalnych przyjmowanych do przetworzenia (odzysku). Odpady komunalne z Raciborza (w ilości ok. 20 tys. ton rocznie), są przetwarzane w instalacji MBP (prowadzonej przez Empol) i zamieniane w ok. 7 tys. ton stabilizatu rocznie – który to stabilizat jest składowany na miejskim składowisku. – Pozostaje pytanie: skąd Empol sprowadza pozostałe ok. 19 tys. stabilizatu rocznie, skoro – „dzięki" dobrodziejstwu umowy PPP – dostarcza na składowisko miejskie około 26 tys. ton stabilizatu rocznie? – zastanawia się prezes.

Szef spółki miejskiej uważa ponadto, że koncepcja prowadzenia składowiska odpadów w sposób bierny jest anachroniczna i świadczy o całkowitym braku wiedzy na temat nowoczesnych zasad zarządzania gospodarką odpadami. Według niego, zachowanie bierności składowiska doprowadzi do jego zamknięcia w ciągu kilku lat, ponieważ prowadzenie takiego obiektu wymaga stałych nakładów finansowych na dopasowanie funkcjonalne, użytkowe i technologiczne składowiska do coraz bardziej wyśrubowanych norm: poziomu recyklingu (odzysku) czy technologii składowania odpadów.

Dłuższe życie o 5 lat

Jak oznajmia Makowski, składowisko stale unowocześnia swój park maszynowy oraz wyposażenie techniczne, a dodatkowo musi wypełniać różne wymagania prawne, na co potrzeba funduszy. Szef spółki podaje, że tylko w 2023 roku RCR zainwestowała ponad 2 mln złotych w nowoczesne urządzenia specjalistyczne, umożliwiające racjonalne zarządzanie powierzchnią niecki składowiska oraz wydłużające okres jego użytkowania o kolejne 5 lat. Z podanych przez Makowskiego informacji wynika, że prowadzone są dalsze prace i badania (w tym z udziałem naukowców) mające na celu dalszą racjonalizację pracy składowiska oraz optymalne wykorzystanie posiadanych aktywów.

Makowski przypomina, że w 2016 roku poprzednie władze miejskie próbowały sprzedać składowisko odpadów prywatnej spółce, przekonując, że jest to działalność nierentowna. – Teraz okazało się, że jest inaczej i że można – przyjmując nie więcej niż poprzednicy odpadów – uzyskiwać samodzielność finansową i możliwość realizacji inwestycji niezbędnych do utrzymania (a nawet przedłużenia) pracy składowiska w Raciborzu – uważa szef RCR.

Prezes przypomina, że umowa PPP jest niezmienna i będzie obowiązywać do 2035 roku. Sam Racibórz jest w stanie „wyprodukować" około 20 tysięcy ton rocznie odpadów komunalnych. – Skoro Empol corocznie dostarcza na składowisko około 26 tysięcy ton stabilizatu (czyli przetwarzać musi wielokrotnie więcej odpadów komunalnych), oznacza to, że około 19 tys. ton rocznie tego stabilizatu pochodzi z odpadów wyprodukowanych poza Raciborzem i zwożonych od wielu lat przez Empol. Dowodzą tego oficjalnie dostępne sprawozdania na temat ilości odpadów składowanych w Raciborzu, udostępniane zarówno radnym, jak i organom kontrolnym czy urzędowi marszałkowskiemu – wylicza prezes spółki.

Wystąpi na drogę prawną

Z informacji przekazanej w mediach przez Makowskiego wynika, że RCR współpracuje z mieszkańcami Brzezia oraz stowarzyszeniami branżowymi, udostępniając informacje na temat pracy składowiska oraz podejmowanych przez władze inicjatyw w kierunku poprawy funkcjonowania instalacji i jej postrzegania przez mieszkańców miasta. Ponadto spółka uczestniczy w wielu inicjatywach non-profit, akcjach informacyjno-edukacyjnych. Buduje obraz podmiotu odpowiedzialnego i profesjonalnie zarządzającego powierzonym mu mieniem publicznym.

Stanowisko Makowskiego kończy się zapowiedzią podjęcia kroków procesowych i prawnych, mających na celu ochronę dobrego imienia spółki. Na podstawie art. 448 kodeksu cywilnego w związku z art. 43 k.c. w zakresie ochrony dóbr osobistych osoby prawnej zarząd RCR wystąpi na drogę prawną przeciwko Markowiakowi Majnuszowi. Będzie domagać się odszkodowania i publicznych przeprosin.

(oprac. red)

REKLAMA

eprasa.pl 3de939c444

Radni opozycji wietrzą podstęp Polowego. Los lodowiska powierzają prokuraturze

Po sesji grudniowej szef rady miasta dostał do podpisu dokumenty, w których znalazł się zapis, że Miasto buduje lodowisko RCAIS i finansuje je w ciągu dwóch lat. Tyle że radni nie zgodzili się na to.

Dostrzegają techniki propagandowe

Anna Szukalska, która przewodziła konferencji, mówiła o przekłamanej uchwale o Wieloletniej Prognozie Finansowej, w której znalazł się zapis o finansowaniu budowy lodowiska. Dodała, że przewodniczący rady Marian Czerner zachował czujność i nie podpisał uchwały.

Szukalska uważa, że Polowy manipuluje opinią publiczną i stosuje dezinformację w przestrzeni publicznej. Do tego stosuje techniki propagandowe. – Jesteśmy zobowiązani do ujawniania tych haniebnych praktyk osób zarządzających miastem – podkreśliła liderka Niezależnych.

Radna odczytała oświadczenie, w którym podano, że umowę na budowę lodowiska podpisano z naruszeniem dyscypliny finansów publicznych – wszystkich pieniędzy na ten cel nie było w budżecie. Chodzi o różnicę 45,7 tys. zł. Ponadto Miasto planowało przeznaczyć na zadanie 10,4 mln zł, a ostatecznie podpisano umowę na 11,9 mln zł.

Ich zdaniem naruszono prawo

– Ani RIO ani WSA nie poparły teorii prezydenta Polowego i jego prawników o konieczności wpisania budowy lodowiska do budżetu 2023 – przekazała radna.

Nie będziemy legalizować naruszenia prawa ze strony zamawiającego przy podpisaniu umowy na budowę lodowiska w zakresie naruszenia dyscypliny finansów publicznych – zadeklarowała Anna Szukalska.

Dodatkowo radni opozycji mają wątpliwości co do bezpieczeństwa pożarowego zaprojektowanego dachu lodowiska – powłoki namiotowej. Tu zażądali od prezydenta wyjaśnień.

Konferencja radnych opozycji w Raciborzu. Urząd miasta sala Błękitna

Co ciekawe, Polowy przysłuchiwał się całej konferencji, która odbyła się w urzędzie, w sali Błękitnej. Towarzyszyła mu szefowa jego biura – Joanna Stanisz-Cebula. Oboje wybierali się na Rynek, na akcję rozdawania odblasków, ale słysząc głosy radnych Lenka i Szukalskiej podeszli na miejsce konferencji i już na niej zostali.

Prezydent nie chciał od razu komentować wypowiedzi swoich politycznych przeciwników, ale zasugerował, że zajmie się ich wystąpieniem na własnej konferencji.

Próbowali porozumieć się

Spytaliśmy, co będzie dalej z budową lodowiska? Według Szukalskiej to zależy od działań prokuratury w tej sprawie. Od tego będzie zależało czy doszło do naruszenia prawa, kto poniesie wtedy odpowiedzialność. – My nigdy nie byliśmy przeciw tej inwestycji, próbowaliśmy się porozumieć. Były uzgodnienia co do wielkości i rodzaju dachu. Wydawało się, że osiągnęliśmy kompromis, ale zamówienie publiczne tego nie potwierdziło – powiedziała Szukalska. Dodała, że rajcy nie chcieli obiektu mniejszego niż Piastor i nie z namiotowym dachem. **(ma.w)**

Co z karą 2 400 000 zł za zerwanie umowy z budowniczym lodowiska?

Przy okazji konferencji prasowej radnych Razem i Niezależnych z 12 stycznia pytaliśmy Annę Szukalską i Mirosława Lenka jak odnoszą się do sytuacji, w której Miasto musi zapłacić 2,4 mln zł za niedotrzymanie umowy z wykonawcą lodowiska w OSiR. – Mieliśmy wrażenie, że prezydent znalazł inny sposób realizacji i pokryje koszty budowy lodowiska poprzez nakazy zapłaty od firmy go budującej – zauważył M. Lenk.

Szukalska: prezydent miał świadomość konsekwencji

O tym, że Miasto niechybnie czeka kara, jeśli nie wypełni umowy z wykonawcą, informował radę na ostatniej sesji prezydent Dariusz Polowy. Wcześniej na forum komisji o możliwości wystąpienia takiego wydatku mówiła skarbniczka Maria Wieczorek-Juzwiszyn. 2,4 mln zł, które samorząd miałby zapłacić firmie AllesCool to np. całoroczny budżet funkcjonowania straży miejskiej czy roczne koszty utrzymania biblioteki publicznej z filiami.

Według radnej Anny Szukalskiej, winien sytuacji, w której Miasto musi zapłacić karę 2,4 mln zł i zostanie z niedokończoną budową, jest tylko prezydent Raciborza Dariusz Polowy. – To on podejmował decyzję o podpisaniu umowy, mając świadomość, z czym to się wiąże i to on podjął decyzję, że osiągnie cel nawet po trupach. Są podejrzenia, że to się odbyło z naruszeniem prawa. Wcześniej było z naszej stron wiele ostrzeżeń. Pan Polowy miał świadomość, że pójdzie z tym do sądu, dlatego to on ponosi 100% odpowiedzialności – stwierdziła na spotkaniu z mediami 12 stycznia.

Lenk rozumie próby legalizacji

Przewodniczący rady miasta Marian Czerner przypomniał, że na posiedzeniach komisji składano oświadczenia klubów radnych i zrobiono to przed podpisaniem umowy z wykonawcą budowy lodowiska. Treść ich była taka sama: aby prezydent nie realizował tej inwestycji. – Nasze stanowisko było jasne, ostre i wyraźne. Nic się nie zmieniło. My stoimy na tym samym, a upór prezydenta w tej sprawie jest niepojęty – ocenił szef klubu Razem dla Raciborza, Henryk Mainusz.

Były prezydent Mirosław Lenk przyznał, że on i koledzy z klubu mieli wrażenie, że Polowy znalazł inny sposób realizacji inwestycji – zrealizuje ją nakazami zapłaty od firmy, choć są to dodatkowe koszty. – Rozumiem pana prezydenta, że próbuje to teraz zalegalizować, ale rada nie zgadzała się na tę budowę od samego początku. To jest trudny moment, a wykonawca wyegzekwuje od Miasta wszystko, co mu się należy – stwierdził radny Lenk. Dodał, że sprawa zapewne trafi już do nowej rady, bo obecnej zostały nieco ponad dwa miesiące urzędowania.

– My nawet nie wiemy, czy umowa z wykonawcą jest rozwiązana. Wiadomo, że firma zeszła z placu budowy, ale czy umowa została wypowiedziana? Na pewno wykonawca będzie oczekiwał wypłaty gwarancji z umowy – podkreślił M. Lenk.

Brak komunikacji między organami

Spytaliśmy Lenka jako najbardziej doświadczonego samorządowca w gronie osób z mandatem społecznym w obecnej kadencji, jak postąpiłby, gdyby znalazł się w tej sytuacji co prezydent Polowy?

– Ja miałem kilka takich zdarzeń, np. zakup dworca PKP. Sprawa była daleko przygotowana, dogadano cenę, brakowało zgody rady, a ona nie wyraziła zgody. I nie realizowałem tego zakupu bez tej zgody. Tak było z planem sprzedaży składowiska odpadów. Po analizie warunków sam wycofałem, ale był też sprzeciw radnych – wymienił przykłady włodarz.

– To nic nadzwyczajnego być weryfikowanym przez radę. Ona i prezydent muszą współdziałać. Dla mnie to oczywiste. Rada wstrzymała tę realizację, a jej uchwała obligowała prezydenta do wstrzymania prac. Co z tym będzie dalej to pytania do prezydenta, bo nasza wiedza w tej sprawie jest niewielka wskutek braku komunikacji z prezydentem – podsumował Mirosław Lenk.

(ma.w)

eprasa.pl 3de939c444

Komisja rewizyjna wini prezydenta Polowego za brak efektów w sprzedaży placu Długosza

9 stycznia umieszczono w BIP protokół komisji rewizyjnej z 2023 roku. Dotyczył kontroli problemowej w zakresie funkcjonowania referatu przedsiębiorczości i obsługi inwestora w wydziale rozwoju. Jakie uwagi w nim zawarto?

Kontrolerów z komisji rewizyjnej ciekawiły działania urzędu w sprawie sprzedaży kluczowej nieruchomości w centrum Raciborza.

Wartość tylko spadała

29 maja 2019 roku rada miasta zgodziła się na sprzedaż działki przy placu Jana Długosza 1. To obszar o pow. 0,8 ha. W czerwcu 2019 roku zlecono wykonanie operatu szacunkowego i tę nieruchomość wyceniono na 9,8 mln zł. Rok później ponowiono taki operat. Wtedy wartość rynkowa placu wyniosła 9,6 mln zł. We wrześniu 2020 roku skorygowano ją o możliwość wystąpienia na terenie obserwacji archeologicznych i wartość działki spadła do 8,3 mln zł. W czerwcu 2020 roku wstępnie przygotowano przetarg na sprzedaż placu. Jeszcze tego samego lata warunki przetargowe modyfikowano. I to by było na tyle – od tamtej pory postępowania w sprawie zbycia placu Długosza już nie kontynuowano.

Pasywny styl działania

Komisja rewizyjna, której przewodniczącą jest Anna Szukalska, wskazała brak efektywnych działań prezydenta Polowego w zakresie sprzedaży placu Długosza. Nie podjął on żadnych działań w tej sprawie – nie tylko co do sprzedaży, ale także co do zagospodarowania tego – w ocenie komisji – zdegradowanego terenu. – Tymczasem zagospodarowanie placu określono jako przedsięwzięcie strategiczne Miasta do 2030 roku – napisano w protokole komisji rewizyjnej. W protokole nie ujęto koncepcji, którą D. Polowy przedstawił w porozumieniu z władzami Katowickiej Strefy Ekonomicznej, aby wspólnie szukać dla placu Długosza inwestora, gotowego wybudować tam mieszkania i parterowy pasaż handlowy. Prezydent liczył też, że uda się pozyskać środki rządowe.

Żwirownia też czeka

Podobnie – jeśli chodzi o zagospodarowanie sporego terenu – stało się ze żwirownią na Ostrogu. Radni popierali sprzedaż tej nieruchomości. Inwestor składał w urzędzie dwukrotnie listy intencyjne w tej sprawie. Był gotów zainwestować tam 60 mln zł w budowę kompleksu rekreacyjno-sportowego. Do sprzedaży wciąż nie doszło. **(ma.w)**

33. miejsce Raciborza w śląskim rankingu gmin dobrych do życia

W trzeciej edycji rankingu „Gmina Dobra do Życia", na liście 2477 gmin w Polsce, Racibórz znalazł się wysoko w trzech kategoriach.

W rankingu ogólnopolskim na 2477 gmin w Polsce Racibórz znalazł się na 345 pozycji. Ponadto na 167 gmin w województwie śląskim zajęliśmy 33 pozycję, wyprzedzając Rybnik, Żory, Mysłowice, Częstochowę, Chorzów, Siemianowice Śląskie, Jastrzębie-Zdrój, Wodzisław Śląski, Sosnowiec i Czeladź. Możemy się również pochwalić wynikiem w kategorii „gminy z siedzibą powiatu ziemskiego", gdzie na 232 gmin w Polsce uplasowaliśmy się na 38 pozycji.

Pierwsze miejsca w trzeciej edycji „Gmina Dobra do Życia" zajęły: Warszawa, Osielsko, Stalowa Wola, Gogolin i Kleszczów.

Ranking został utworzony na podstawie 63 wskaźników cząstkowych. W każdej gminie zbadano m.in. walory estetyczne krajobrazu, dostęp do zieleni oraz zanieczyszczenie środowiska. Zwrócono również uwagę na wydatki inwestycyjne, jakość dróg, sieci wodociągów i kanalizacji. Nie zabrakło oceny poziomu edukacji, liczby żłobków i przedszkoli, a nawet zasobów biblioteki. **(opr. m)**

W SKRÓCIE

PŁACE W URZĘDZIE

Czy strażnicy dostaną podwyżki?

Radna miejska Justyna Henek-Wypior ponowiła swój apel o wyższe płace strażników miejskich w Raciborzu. Jej zdaniem funkcjonariusze odchodzą ze służb z uwagi na niskie płace. W planie wydatków na nowy rok nie ma zwiększenia na ten cel. Radna usłyszała, że to sama straż nie składała o to wniosku. Henek – Wypior uważa, że powinno się to odbyć w drodze gestu prezydenta miasta. Skarbnik Raciborza Maria Wieczorek-Juzwiszyn wyjaśniła, że w budżecie zaplanowano jedynie podwyżki płac do wysokości nowej minimalnej ustalonej przez rząd.

ODPADY

Empol podniesie Miastu stawkę za RIPOK

7 mln 800 zł to raciborski wydatek na przetwarzanie śmieci na Dębiczu. Wskazano go w Wieloletniej Prognozy Finansowej do 2035 roku, gdy Miasto będzie związane umową z Empolem. Tyle raciborzanie wydadzą na zagospodarowanie odpadów na instalacji firmy Empol. – Zasadnicza sprawa, po tym jak odbiór przejęło nasze PK, strumień odpadów zmniejszył się o 1000 ton, czyli o 5% rok do roku. Do końca października i za listopad były takie dane, że także w 2023 roku można mówić o kolejnym zmniejszeni strumienia odpadów. To może wpłynąć na ponoszony wydatek, ale w umowie z Empolem jest pewna wartość stała, więc i tak musimy płacić. To jest wyliczane według skomplikowanego wzoru. My 5% kolejne obniżymy, ale nie przełoży się to na wartość wydatku – tłumaczył ostatnio radnym Dominik Konieczny drugi zastępca prezydenta miasta. Wartość usługi świadczonej przez Empol wzrośnie o wskaźnik inflacji plus 1,5 punktu. – Z podwyżką o 10% trzeba się liczyć – prognozował wiceprezydent.

SAMORZĄD

Ile kosztuje wsparcie biznesu?

Komisja rewizyjna rady Raciborza podała w protokole pokontrolnym koszt działalności referatu przedsiębiorczości w magistracie. To kwota 422 tys. zł rocznie. Do tego dochodzą koszty funkcjonowania Inkubatora Przedsiębiorczości – w 2021 roku – 140 tys. zł, a w latach 2022-23 – 320 tys. zł.

BUDŻET RACIBORZA 2024

Korfantego do remontu

Radny raciborski Michał Kuliga wskazał prezydentowi Polowemu, że w nowym budżecie miasta musi znaleźć się remont ul. Korfantego na Ostrogu. – Mieszkańcy czekają na niego od lat, a w tym roku to zostało niezrealizowane. Choć mieszkańcy chcą i niestety mimo zapewnień prezydenta nie widzę tego wydatku w budżecie – oświadczył na posiedzeniu komisji oświatowej Kuliga.

SPORT

Przestrzeń dla wioślarzy

Na grudniowej sesji przewodniczący rady Marian Czerner ujął się za środowiskiem skupionym w Raciborskim Towarzystwie Wioślarskim. Zwrócił się do prezydenta Raciborza, aby zagwarantować wioślarzom „lokum bardziej na stałe". Sportowcom chodzi zwłaszcza o przestrzeń magazynową do przechowywania sprzętu.

RADA MIASTA

Wiedział i powiedział

Już na sesji grudniowej w urzędzie w Raciborzu przewodniczący Marian Czerner informował prezydenta miasta, że mogą pojawić się kłopoty z prowadzeniem placówki wsparcia dziennego. Zajmowała się tym dotąd Pomocna Dłoń. Pytał o ogłoszenie konkursowe, bo kończył się rok. – Od stycznia nie będziemy funkcjonowali w tym zakresie jako gmina. Wiem, że rozmowy podjęto, ale nie zrealizowano konkretów – przekazał na koniec sesji Czerner.

TRANSPORT

Wiosną drogowcy pojadą pod Eko-Okna

Gigantyczną nazywa starosta Grzegorz Swoboda inwestycję drogową w powiecie o wartości ponad 50 mln zł. Dotyczy terenu Gminy Pietrowice Wielkie. W grudniu ubiegłego roku doszło do spotkania przedstawicieli zainteresowanych stron tego przedsięwzięcia. Firmę Eko-Okna reprezentował Adam Wajda; Gminę – Andrzej Wawrzynek, Powiat Raciborski – Roman Peikert i Monika Mużelak oraz starosta. Dokonano uzgodnień na temat inwestycji. Program Funkcjonalno-Użytkowy ma być gotowy w pierwszym kwartale 2024 roku. Na początku kwietnia miałoby nastąpić wyłonienie wykonawcy.

TURYSTYKA

Rowerem do Głubczyc

Starosta raciborski rozmawiał ze swoim odpowiednikiem w Powiecie Głubczyckim. Wspólnym tematem są połączenia ścieżek rowerowych na terenie obu powiatów. Chodzi o nowe ścieżki i trasy powstające przy okazji prac scaleniowych. Włodarz powiedział radnym na sesji o 21 mln zł przeznaczonych na ten cel.

SENIORZY

Ocieplą Złotą Jesień

Postępują przygotowania do termomodernizacji DPS-u Złota Jesień na Ostrogu. Dokonano aktualizacji dokumentacji projektowej, która w lutym ma być gotowa. Przetarg na tę znaczną zdaniem starosty Swobody inwestycję zaplanowano wstępnie na marzec tego roku.

eprasa.pl 3de939c444

Afrykańska rzeka: przemijanie i mądrość zdobyta

Siostra Dolores
z klasztoru Annuntiata

Jest taka opowieść w Afryce o rzece, która miała oczy… płynęła szybko, a zatrzymywała się tylko tam, gdzie byli ludzie. Chciała ich poznać i dotknąć mądrości życia. Spotykała więc tych bardzo biednych, którzy nie mieli prawa głosu ani pieniędzy. Pracowali ciężko od rana do wieczora, by przetrwać każdy następny dzień. Wieczorami siadali razem i słuchali głosu milczącej sawanny, bo nie mieli prądu, ani telewizji. Dzielili się tym czym mieli, i płakali, kiedy zabrakło kogoś… Rzeka zabrała ich bycie razem i milczenie, jako mądrość.. potem płynęła dalej. W mieście spotykała ludzi zapracowanych i biegających szybko. Wieczorami byli tak zmęczeni, że nie mieli czasu, by być razem… ale byli silni i pewni siebie, a społeczeństwo ich szanowało. Wielu z nich dostało nawet ordery za osiągnięcia… Rzeka zabrała ich pracowitość jako mądrość. Nocą spotykała ludzi, którzy pili trochę za wiele, wolne kobiety, które kochały się na ulicy, by zarobić coś na następny dzień, i dzieci śpiące nad brzegiem oceanu, a przykryte papierami przed moskitami… rzeka zabrała ich ciągle próby zaczynania od nowa jako mądrość… I tak płynęła dalej zabierając tylko, to co dobre, bo to jest największa ludzka mądrość! Trzeba nam widzieć, to co dobre.

Życie jest zbyt wielkie by je sądzić. Wędrując 20 lat drogami Afryki, trzeba być jak rzeka, która ma oczy otwarte, by zabierać to co dobre, i uczynić z tego swa mądrość serca. Żadne słowa nie potrafią wyrazić piękna sawanny, radości ludzi, czy cierpienia… Dlatego Afrykańczycy wyrażają to w milczeniu, tańcu i swej pokorze. Mądrość niewypowiedzianych słów, porażek, ciągłego zaczynania od nowa, milczenia, nieprzespanych nocy, poranków z gorącym słońcem… to dni w Afryce u boku człowieka o innym kolorze skóry, ale o tym samym sercu.

Przebaczenie – to moja wolność

Kiedyś przeczytałam, że Jedna z 80 procent chorób powstaje w naszym organizmie z nieprzebaczenia… z zazdrości i nienawiści. Jedna trzecia Amerykanów bierze codziennie tabletki uspakajające, ponieważ nie potrafi przebaczyć – sobie i innym – swoje nieudane życie…. Winimy innych, za to , że nie umiemy prosić Boga… by nas obdarzył łaską i siłą, byśmy potrafili przebaczać zawsze…

Afrykański, wielki ojciec Afryki Nelson Mandela, kiedy po 27 latach opuszczał swoje więzienie, czuł żal i nienawiść w sercu, do tych, którzy uwięzili go, tak naprawdę bez powodu. Wiedział, że utracił już żonę, którą bardzo kochał, dzieci i przyjaciół. 27 lat samotności i cierpienia. Nie uchodził za człowieka religijnego, ale codziennie rano modlił się, kontemplował Boga w swoim sercu. Kiedy już opuszczał swoje więzienie po trudnych 27 latach… przystanął u drzwi wyjściowych, odwrócił się w stronę tych wszystkich swoich nieprzyjaciół, spojrzał na nich i w sercu – przebaczył. To była decyzja, która podjął nie dla tych ludzi, bo oni o to nie prosili, nawet nie potrzebowali tego przebaczenia. Zrobił to dla siebie… bo jak napisał w swoim pamiętniku: „Byłem 27 lat więźniem w mojej małej celi więziennej, nie chciałbym być następne 27 lat więźniem mojej nienawiści, zazdrości i smutku, zrobiłem to dla mego życia i wolności. Po prostu przebaczyłem, by być wolnym człowiekiem”. Życie wynagrodziło mu tę decyzję, bo tak naprawdę cieszył się miłością całego świata, dobrą rodziną, żoną, przyjaciółmi, a przede wszystkim Afryka kochała swego Prezydenta i dziadka za pokorę i wolność…

Pokorne serce Afrykańczyka zmieniło Afrykę i świat. Przebaczaj zawsze… mówi Jezus w na kartach ewangelii, a to czasem znaczy, przeżywanie samych błogosławionych strat... dla królestwa niebieskiego bo tylko z miłości będziemy sądzeni.

AUTOPROMOCJA

MAŁE JEST PIĘKNE

Na 240 stronach książki prezentujemy 14 miejscowości w historiach opowiedzianych przez ich mieszkańców i 325 unikalnych zdjęć pochodzących z ich albumów

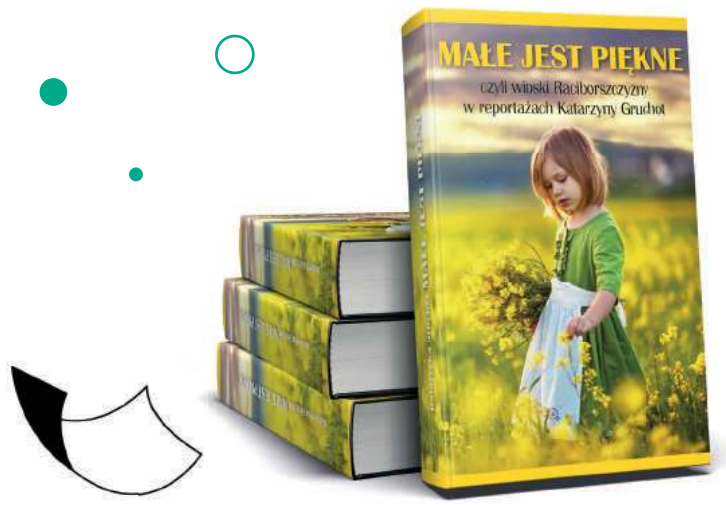

Żerdziny • Samborowice • Strzybnik • Sławików • Ciechowice • Bolesław • Górki Śląskie • Roszków • Rzuchów • Pogrzebień • Pietraszyn • Wojnowice • Ruda Kozielska • Budziska

SKLEP nowiny.pl

Do nabycia w sklepie: www.sklep.nowiny.pl
oraz w sekretariacie Wydawnictwa Nowiny przy ul. Kościuszki 32 a
(od poniedziałku do piątku od 8.00 do 16.00)

eprasa.pl 3de939c444

Prezes Cofała: nigdzie nie ogłosiłem swojego startu w wyborach

Prezes stowarzyszenia Pomocna Dłoń, które musiało ograniczyć działalność dla dzieci i młodzieży z klubu „Strefa", skomentował konferencję prasową prezydenta Raciborza i jego zastępców, która odbyła się w ubiegłym tygodniu.

Włodarze stwierdzili tam m.in., że to nie ich decyzją Pomocna Dłoń nie ma jeszcze dotacji na nowy rok. Wskazali na winę rady miasta, która przesunęła o miesiąc uchwalenie nowego budżetu dla Raciborza.

Oto pełna treść stanowiska, jakie zajął w sprawie prezes Tomasz Cofała, wobec wystąpienia prezydentów Raciborza w poniedziałek 8 stycznia na konferencji prasowej w magistracie.

Dzień dobry.

Panie Redaktorze, moje stanowisko w sprawie wczorajszej konferencji i słów Dawida Wacławczyka pod moim adresem.

W kontekście wczorajszej wypowiedzi pana Wacławczyka, z poczuciem humoru odnotowuję, że mogę być dla niego najmniej pożądaną postacią w Raciborzu, ale pozwólmy faktom mówić same za siebie.

Jako wiceprezydent, pan Wacławczyk wielokrotnie krytykował moje działania, zarzucając mi wykorzystywanie inicjatyw społecznych dla politycznego zysku. Pragnę podkreślić, że moje zaangażowanie w projekty takie jak ścieżki rowerowe, odnowione ścieżki w parku Roth, plac zabaw, siłownię na świeżym powietrzu czy interaktywne tablice w przedszkolach, to wynika ono wyłącznie z troski o dobro mieszkańców.

Moja rola samorządowca przez dwie kadencje i pozycja szefa dużego klubu radnych w powiecie są świadectwem mojego zaangażowania i odpowiedzialności wobec tych, którzy pokładają we mnie swoje zaufanie. Działam w ich interesie, a moje działania są zgodne z oczekiwaniami społeczności, którą reprezentuję.

Co do nadchodzących wyborów, pragnę przypomnieć, że oficjalny termin ogłosi premier po konsultacji z Państwową Komisją Wyborczą. Dopóki ten termin nie zostanie ustalony, wszelkie spekulacje na temat kampanii wyborczej czy moich ewentualnych decyzji są przedwczesne. Nigdy sam, ani moje środowisko nie ogłosiło mojego startu na Prezydenta Miasta.

Mam wrażenie, że Pan Wacławczyk, mówiąc to, tylko szuka potwierdzenia, że tak właśnie nie jest. Nie będę go nawet wzywał do sprostowania swoich wypowiedzi, bo musiałbym to robić co chwilę.

Szanowni Panie Redaktorze i Mieszkańcy Raciborza, na zakończenie chciałbym skierować do Pana Prezydenta Wacławczyka wyzwanie.

Jak wszyscy zapewne wiedzą, spekulacje na temat mojej potencjalnej kandydatury w nadchodzących wyborach prezydenckich nasiliły się. Jednakże, co jeśli okaże się, że nie jestem kandydatem i nie stanowię politycznego „zagrożenia" w najbliższych wyborach?

Tomasz Cofała (w środku) jest prezesem stowarzyszenia Pomocna Dłoń, prowadzącego klub „Strefa" w Raciborzu

W związku z tym jestem ciekaw, ile czasu zajmie Panu Wacławczykowi zorganizowanie konferencji prasowej, na której przeprosi mnie, zarząd naszego stowarzyszenia oraz wolontariuszy, opiekunów, za niepotrzebne zamieszanie i polityczną insynuację.

Jestem równie zaintrygowany, czy taka konferencja w ogóle się odbędzie. Odpowiedź na to pytanie, jak przypuszczam, poznamy w niedługim czasie.

Tomasz Cofała

(oprac. m)

Kiedy otworzą Rybnicką przy moście? Polowy mówi o drodze w internecie

Kosztujący 23 mln zł remont ulicy Rybnickiej skończy się dopiero w kwietniu. Prędzej ma być oddany do użytku odcinek przy moście nad Ulgą. Śnieżna i mroźna zima nie pozwoliła zakończyć tam prac z końcem roku, jak wstępnie planowano. – Podejmuję wszelkie możliwe kroki w celu jak najszybszego uzyskania niezbędnych zezwoleń – zapewnia prezydent Raciborza.

Na oficjalnym kanale YouTube Miasta Racibórz pojawił się pierwszy odcinek nowego cyklu wideo pt. Raciborskie sprawy. W założeniu ma być to forma komunikacji prezydenta Raciborza z mieszkańcami. Dariusz Polowy ma odpowiadać na pytania, jakie kierują do niego raciborzanie. – Liczne kwestie pojawiają się w przestrzeni internetowej, podczas spotkań z prezydentem, a także trafiają do urzędu – wyjaśniła prowadząca rozmowę Joanna Stanisz-Cebula szefowa Biura Prezydenta Miasta. Odcinek otwierający cykl poświęcono remontom dróg miejskich.

Padło pytanie o przebudowę ul. Rybnickiej. – To gruntowna przebudowa, wymiana tego wszystkiego, co jest tam pod asfaltem, czyli wszystkich sieci, gazowej czy energetycznej, budowa nowych przyłączy, firmy przy Rybnickiej dopiero teraz uzyskują dostęp do kanalizacji. Nowe chodniki, ścieżki rowerowe, organizacja ruchu, dzięki temu będzie tam dużo bardziej bezpiecznie i komfortowo. Prezydent przypomniał, że chodzi o wydatek rzędu 23 mln zł, z czego 5 mln zł to wkład własny Miasta Racibórz.

Z kwestii poruszanych na spotkaniach dzielnicowych wspomniano plany wobec ulicy Słonecznej (przy żłobku). – Czy będzie tam wprowadzony ruch jednokierunkowy? – Nic nie stoi na przeszkodzie. Jesteśmy na etapie konsultacji i projektu organizacji ruchu, niedługo tę zmianę wprowadzimy – powiedział Dariusz Polowy.

Rozmowa dotyczyła też planów budowy ścieżek rowerowych. Prezydent zapowiedział, że w 2024 roku powstaną nowe, przy ulicach:

- Słowackiego, Michejdy i Ogrodowej
- Pszczyńskiej i Żorskiej,
- Pocztowej i Nowomiejskiej.

Pod postem fejsbukowym, gdzie anonsowany jest nowy wywiad z prezydentem, pojawił się wpis pani Bogusławy, pytającej, dlaczego remont Rybnickiej i Bosackiej musi trwać rok? – Chyba nie tylko moja wyrozumiałość się skończyła – pisze komentująca. Wskazuje na dodatkowe nakłady na paliwo i czas tracony w długich korkach i objazdach. – Mam wrażenie, że to wszystko pana prezydenta przerosło – zaznacza mieszkanka ul. Bosackiej. – Wycięto drzewa, na oknach syf z drogi, przez kratki wentylacyjne dostaje się kurz – narzeka raciborzanka.

Prezydent odpowiedział, informując, że remont Rybnickiej zakończy się w kwietniu tego roku.

– Staramy się maksymalnie przyspieszyć pewne procedury, aby jak najszybciej przywrócić ruch w obu kierunkach. Zapewniam, że podejmuję wszelkie możliwe kroki w celu jak najszybszego uzyskania niezbędnych zezwoleń. Rozumiem Pani zaniepokojenie, ale proszę o jeszcze chwilę cierpliwości – podał włodarz.

(ma.w)

Mandat za zaśmiecanie, areszt za narkotyki

Patrol policyjny z komisariatu w Gorzycach 14 stycznia jechał w Bukowie za samochodem marki BMW. W pewnym momencie kierujący wyrzucił przez okno niedopałek papierosa. Mundurowi zatrzymali ten pojazd do kontroli drogowej. 23-letni mieszkaniec powiatu raciborskiego został ukarany mandatem w wysokości 500 złotych za zaśmiecanie. Natomiast jego pasażer, 24-latek, również mieszkaniec powiatu raciborskiego miał ze sobą narkotyki, a tester narkotykowy potwierdził, że była to marihuana. Został zatrzymany, odpowie za posiadanie niemal 1,5 grama środków odurzających. Grozi mu kara nawet 3 lat więzienia.

(red)

Prezydent ze starostą zapraszają na doroczny koncert

19 stycznia o 18.00 w sali widowiskowej Raciborskiego Centrum Kultury przy ul. Chopina 21 odbędzie się Koncert Noworoczny Prezydenta Miasta i Starosty Raciborskiego. Gwiazdą tegorocznego koncertu będzie Orkiestra Kameralna Filharmonii im. Leoša Janačka w Ostrawie.

Podczas koncertu zbierane będą pieniądze na działalność raciborskiego Hospicjum św. Józefa. Obowiązują bezpłatne wejściówki (limit 4 wejściówek na osobę) dostępne w PIT Visit Racibórz, ul. Długa 2/5.

(red)

eprasa.pl 3de939c444

Posłanka Lenartowicz zgłasza rządowi problem: GDDKiA płaci podwykonawcom po cenach sprzed pandemii i wojny

Do Gabrieli Lenartowicz dotarły interwencje podwykonawców branży budowlanej – drogowej. – Zwracam uwagę na palący tę branżę problem braku lub niewystarczającej waloryzacji kontraktów publicznych w stosunku do podwykonawców kluczowych inwestycji w Polsce – podkreśla polityk Platformy Obywatelskiej.

Gabriela Lenartowicz posłanka Platformy Obywatelskiej

Jak wynika ze stanowiska Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, dla umów zawartych przed wejściem w życie ustawy z dnia 11 września 2019 r. Prawo zamówień publicznych – nakładającej obowiązek zawierania w umowach zapisów dotyczących obowiązkowej waloryzacji wynagrodzenia przysługującego podwykonawcom – żaden generalny wykonawca nie ma obowiązku zmiany wynagrodzenia przysługującego swoim podwykonawcom. Nie są zawierane aneksy umów.

– Tym samym całość korzyści związanych z waloryzacją kontraktów przez Generalną Dyrekcję Dróg Krajowych i Autostrad zachowują dla siebie generalni wykonawcy, którzy w realizacji kontraktów posługują się w niemal 100% podwykonawcami, którzy zmuszani są do świadczenia swoich usług po cenach sprzed pandemii, czy inwazji Rosji na Ukrainę – zauważa G. Lenartowicz.

– Cały ciężar ekonomiczny związany z nadzwyczajną zmianą stosunków, jaka niewątpliwie w ostatnich latach miała miejsce, i której skutkiem było wprowadzenie stosownych zmian legislacyjnych i kontraktowych, został przeniesiony z barków generalnych wykonawców po części na Skarb Państwa, a po części na podwykonawców – zaznacza posłanka z Krzanowic.

Zdaniem Lenartowicz, podwykonawcy są najsłabszą stroną w procesie inwestycyjnym i nie są w stanie udźwignąć tych obciążeń.

Polityk PO kończy interpelację zapytaniem:

W jaki sposób zapewniona zostanie ochrona słusznego interesu poszkodowanych w obecnej sytuacji podwykonawców i uwzględnienie możliwości waloryzacji ich wynagrodzenia w kontraktach waloryzowanych na rzecz generalnych wykonawców?

Posłanka napisała do ministra infrastruktury 4 stycznia z Raciborza. To jej pierwsza interpelacja w nowej kadencji sejmowej.

(ma.w)

CZY PIS DĄŻY DO PRZEDTERMINOWYCH WYBORÓW? Poseł Jabłoński w RMF: ta władza łamie Konstytucję i ustawy, rządzi uchwałami i siłą policji

Poseł PiS Paweł Jabłoński w studiu RMF na rozmowie u Roberta Mazurka

Dziennikarz Robert Mazurek zapytał w Porannej Rozmowie w radiu RMF czy scenariusz przedterminowych wyborów jest tym, do czego teraz prze PiS? Odpowiedzi udzielał poseł z Raciborza – Paweł Jabłoński.

Czy PiS uważa, że w tej sytuacji dobrym rozwiązaniem byłoby skierowanie budżetu do Trybunału Konstytucyjnego, co może zrobić prezydent? Bo skoro nie ma uchwalonego budżetu to prezydent Andrzej Duda ma prawo rozwiązać sejm? – pytał prowadzący popularną audycję poranną w RMF.

Paweł Jabłoński wyjaśnił, że skierowanie budżetu państwa do Trybunału Konstytucyjnego nie powoduje przesłanki do skrócenia kadencji Sejmu, ale gdyby sejm nie przekazał budżetu prezydentowi w terminie – wtedy taka przesłanka zaistnieje. Stwierdził jeszcze, że to co sejm uchwali, może być nieuznane za ustawę budżetową, ale to już skomplikowana procedura prawna.

– Nie wiem co się wydarzy – skomentował na antenie RMF poseł Jabłoński.

Dodał, że posłowie PiS zwracają uwagę na procedury i on wspólnie z kolegami z partii obiecuje, że będą robili wszystko, aby procedury były przestrzegane. – Ta władza chce rządzić z pominięciem przepisów, łamiąc konstytucję i ustawy, rządzi uchwałami, z siłą policji.

Scenariusz przedterminowych wyborów nie jest tym do czego prze teraz PiS? – spytał Robert Mazurek.

– My nie mamy instrumentów, żeby przeć do przedterminowych wyborów. Możemy domagać się by ten rząd się zatrzymał. Oni jako koalicja mają większość w Sejmie, a my jesteśmy najsilniejszą partią opozycyjną i będziemy domagali się by rząd rządził zgodnie z prawem. Te instrumenty jakie mamy są polityczne w Sejmie i poza nim. To jest także opór społeczny, który może skłonić władzę do zatrzymania się. Jak tak się nie stanie, to będziemy się zastanawiali co dalej – podsumował w RMF Paweł Jabłoński.

(opr. m)

Pierwsza interpelacja posła Wosia w 2024 roku dotyczy przyszłości rzeki Odry

Raciborzanin w Sejmie złożył interpelację do ministra infrastruktury. Dotyczy ona prac nad użeglowieniem Odry.

8 stycznia Michał Woś zgłosił ministrowi 5 pytań o przyszłość rzeki. Uzasadnił je strategicznym znaczeniem Odry dla polskiej gospodarki i potencjałem dla rozwoju gospodarczego regionów przylegających do rzeki. Woś zaczął od tego, że Niemcy sprzeciwiają się użeglowieniu Odry. Według planów unijnych, rzeka ma być żeglowna tylko w zakresie potrzebnym Niemcom.

– Czy nowy rząd planuje modernizację infrastruktury i regulacji rzecznych mające na celu poprawę dostępności dla statków handlowych? – to pytanie otwierające interpelację. Czy Ministerstwo Infrastruktury prowadzi konsultacje z lokalnymi społecznościami w celu identyfikacji najistotniejszych problemów i potrzeb związanych z żeglugą na Odrze? – o to również pyta Woś. Przypomnijmy, że obecny prezydent Raciborza Dariusz Polowy w swojej Dziesiątce do realizacji w kadencji zawarł starania o budowę portu na Odrze. Woś pyta również o pieniądze, w tym europejskie dotacje na projekty dla poprawy żeglugi na rzece. – Czy ministerstwo prowadzi dialog z partnerami międzynarodowymi, takimi jak Czechy i Niemcy, w sprawie koordynacji działań mających na celu ułatwienie żeglugi handlowej na Odrze? – tą kwestią kończy się interpelacja.

Poseł z Raciborza złożył ją wspólnie z Dariuszem Mateckim z okręgu wyborczego nr 41 – Szczecin.

(ma.w)

eprasa.pl 3de939c444

Radni z Pietrowic Wielkich interweniują u prezydenta Dudy i premiera Tuska

Radni z Pietrowic Wielkich na ostatniej sesji wyrazili sprzeciw wobec planów wykorzystania górotworu pod powierzchnią gminy do składowania sprężonego dwutlenku węgla lub jego mieszanki. Decyzja ta jest bezpośrednią odpowiedzią na zaniepokojenie wyrażane przez mieszkańców. – Temat jest świeży, nowy, kontrowersyjny. Nie chcemy ukrywać, że możliwości z naszej strony nie są zbyt duże, ale to, co jest dopuszczone prawem, staramy się zrobić – mówi przewodniczący pietrowickiej rady Piotr Bajak.

Najpierw odmówiono, później się sprzeciwiono

Cała sprawa dotyczy przepisów umożliwiających wprowadzanie CO_2 do gleby, co jest kluczowe dla tworzenia magazynów dwutlenku węgla. Nowe regulacje, uchwalone przez Sejm poprzedniej kadencji głosami posłów Zjednoczonej Prawicy wywołały poważne obawy wśród mieszkańców Pietrowic Wielkich. Zaniepokojeni zdecydowali się zwrócić do radnych poprzez petycję, w której apelowali o podjęcie uchwały zakazującej na terenie gminy takich działań. W swoim piśmie wskazywali na potencjalne negatywne konsekwencje, takie jak wysiedlenia.

Radni, po zapoznaniu się z tematem, postanowili odmówić mieszkańcom przyjęcia proponowanej uchwały. Decyzję tę podjęli, uzasadniając, że rada gminy nie posiada kompetencji do podejmowania uchwał w tej kwestii, powołując się na opinie prawne. Sekretarz Gabriel Kuczera, relacjonując na sesji podejmowane działania, wspomniał, że sama uchwała prawdopodobnie zostałaby unieważniona przez nadzór prawny, co potwierdził również przykład z Siemianowic Śląskich, gdzie taką uchwałę przyjęto.

W przypadku miejscowego samorządu zapowiedziano podjęcie innych działań mających odpowiedzieć na obawy mieszkańców. Zdecydowano się przyjąć uchwałę, w której napisano: „Wyraża się sprzeciw wykorzystaniu górotworu pod powierzchnią Gminy Pietrowice Wielkie na magazynowanie sprężonego dwutlenku węgla lub dwutlenku węgla z domieszkami" oraz „Wyraża się sprzeciw wobec możliwości uznania złóż za strategiczne bez udziału gminy, na obszarze, której te złoża występują". Uchwałę w tej sprawie skierowano do prezydenta, premiera, marszałków Sejmu i Senatu oraz śląskiego marszałka, wojewody i parlamentarzystów ziemi raciborskiej, licząc, że coś to pomoże.

– Ta uchwała jest tylko wyrażeniem sprzeciwu. Tak naprawdę nie pociąga to za sobą żadnych konsekwencji jeśli chodzi o blokowanie możliwości tego typu działań, jeśli zostałyby podjęte – komentuje Piotr Bajak.

W gminie zapowiadają szersze zmiany

W Pietrowicach Wielkich narasta napięcie wokół tematu, co potwierdza także wójt, ale głosy w tej sprawie docierają także do redakcji Nowin. Sprawa ta pojawiła się na ostatnim zebraniu wiejskim w Gródczankach – wiosce, której mieszkańcy podpisywali kolejną petycję w tym temacie. Andrzej Wawrzynek stara się wyjaśnić, że forma przyjęta na sesji jest właściwa, zaznaczając konieczność działania zgodnie z prawem. – Co możemy, to staramy się zrobić, jeśli prawo nam na coś nie zezwala, to takich uchwał nie przyjmujemy, bo i tak zostaną uchylone przed nadzór prawny – dodaje.

Wawrzynek zapowiada kolejne kroki, jakie samorząd może podjąć w tej sprawie, jednak nie ujawnia szczegółów. Podkreśla jedynie, że trwają rozmowy dotyczące ewentualnej zmiany planu. Piotr Bajak zdradza więcej informacji, mówiąc o rozmowach z planistą, które mają prowadzić do wprowadzenia zmian w strategii rozwoju. Zmiany te mają wpływać na plan zagospodarowania przestrzennego gminy.

Pomysł ten był już wcześniej omawiany publicznie w Pietrowicach Wielkich. Chodzi o wprowadzenie ograniczeń, mających zarówno chronić mieszkańców w poruszanej przez nich kwestii, jak i nie hamować rozwoju gospodarczego gminy w przyszłości. – To rzeczy, które jeszcze nigdzie w kraju się nie wydarzyły, ale zagrożenie istnieje – tak Piotr Bajak mówi o decyzjach podejmowanych w Sejmie 17 sierpnia 2023 roku.

– To rzeczy, które jeszcze nigdzie w kraju się nie wydarzyły, ale zagrożenie istnieje – tak Piotr Bajak (na zdj. z lewej strony) mówi o decyzjach podejmowanych w Sejmie 17 sierpnia 2023 roku. W gminie zdecydowano się przyjąć uchwałę, która sprzeciwia się sejmowej ustawie, pismo w tej sprawie skierowano m.in. do prezydenta Andrzeja Dudy i premiera Donalda Tuska

Sekretarz Gabriel Kuczera wyjaśnia, że decyzja rady w sprawie strategii rozwoju gminy ma zostać podjęta w pierwszych tygodniach nowego roku. Dodaje, że do tej pory oczekiwano na strategię wojewódzką i powiatową. Konkretne postanowienia mają być znane radnym pod koniec pierwszego kwartału 2024 roku. – Zapisy w sprawie tych zakazów tam wprowadzimy – informuje. **(mad)**

Epokowy krok. Kuźnia Raciborska zabezpieczyła dostęp do wody na lata

W obliczu zmieniającego się klimatu i nawracających okresów suszy, gmina Kuźnia Raciborska uznaje za priorytetowe zapewnienie mieszkańcom dostępu do wody. Władze miejskie ogłaszają zakończenie inwestycji w nowe ujęcie wód podziemnych, których źródło znajduje się w malowniczych lasach cysterskich.

Całe przedsięwzięcie, warte niemal 12 milionów złotych, zostało pomyślnie zrealizowane. Burmistrz Paweł Macha podkreślał wielokrotnie, że ta inwestycja stanowi kluczowe zabezpieczenie dostępu do wody dla mieszkańców w obliczu zmian klimatycznych, zapewniając zasoby na wiele przyszłych pokoleń.

Do tej pory mieszkańcy gminy korzystali z zasobów kilku płytkich oraz jednego głębokiego źródła wodnego w Rudzie Kozielskiej. W ostatnich latach zauważalne były powtarzające się niedobory, co skłoniło do poszukiwania alternatyw. Władze podejmowały próby rozwiązania problemu poprzez magazynowanie wody oraz nocne pompowanie, starając się sprostać wyzwaniu niedostatku zasobów wodnych.

Z czasem podjęto decyzję o budowie nowego ujęcia wód podziemnych. Znajduje się ono w lesie na pożarzysku, w Solarni, około sześciu kilometrów na północ od miasta. – Myślę, że to epokowe wydarzenie – tak decyzję o realizacji określał Radosław Kasprzyk, prezes Gminnego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Kuźni Raciborskiej. Bo to właśnie GPWiK realizowało zadanie. Całkowita wartość inwestycji wyniosła 11,8 miliona złotych. Projekt otrzymał dofinansowanie w wysokości 5,4 miliona złotych z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego, przy wkładzie własnym w wysokości 4,2 miliona złotych.

– Olbrzymia inwestycja, choć mało widoczna, zaopatrzenia gminy w wodę właśnie została zakończona. Wybudowano nowe ujęcie wód podziemnych. Inwestycja ta w wysoko wydajne, nowe ujęcie wody zabezpiecza wodę w naszej gminie na wiele pokoleń. Pozwoli także nie bać się zmian klimatycznych – informuje kuźniański urząd.

Dodatkowo urzędnicy podkreślają, że źródła są na tyle bogate, że w razie potrzeby woda może być również dostarczana do okolicznych gmin. Istniała nawet koncepcja butelkowania wody, w ten sposób promując ją jako pochodzącą z serca cysterskich kompozycji krajobrazowych. **(mad)**

eprasa.pl 3de939c444

Opozycja w radzie Raciborza bur że to z jej winy ucierpią dzieci z k

Radny Mirosław Lenk wskazuje na przepisy, które umożliwiają Miastu ogłoszenie konkursu na dotacje m.in. dla „Strefy” już w połowie listopada. Wiceprzewodniczący rady Michał Szukalski pod transmisją z konferencji prezydenckiej napisał: kłamstwo! Jego siostra Anna Szukalska wskazała przykład rozstrzygnięcia konkursu przed uchwaleniem budżetu – chodzi o działającą zimą ogrzewalnię dla bezdomnych.

Prezydent Raciborza Dariusz Polowy nie mógł się nadziwić, że radni przesunęli uchwalenie budżetu o miesiąc a do przeczytania mieli tylko 7 punktów autopoprawki

Przypomnijmy, że prezydenci Raciborza poinformowali w poniedziałek na konferencji prasowej, że to nie oni i urząd miasta, ale rada miasta jest winna sytuacji, że stowarzyszenie Pomocna Dłoń nie dostało jeszcze pieniędzy na działalność w nowym roku. Rada bowiem przesunęła o miesiąc głosowanie nad projektem budżetu 2024 przygotowanym przez prezydenta Dariusza Polowego.

Konkurs bez budżetu? To możliwe

Najbardziej doświadczony samorządowiec obecnej kadencji – radny Mirosław Lenk (były prezydent miasta, sekretarz Powiatu i naczelnik wydziału) twierdzi, że można ogłaszać i rozstrzygać konkursy miejskie na podstawie projektu uchwały budżetowej. Według niego pozwala na to ustawa o działalności pożytku publicznego i wolontariatu (art. 13 pkt 5). – Można to zrobić przed uchwaleniem budżetu, przecież dzisiaj prezydent Polowy płaci faktury i realizuje wydatki na 2024 rok. Termin na uchwalenie budżetu mija 31 marca i nie hamuje działalności gminy również w tym zakresie – nadmienił M. Lenk.

Zapytaliśmy go, czy na terminy mogły mieć wpływ zmiany organizacyjne i kadrowe w wydziale spraw społecznych (opozycja je skrytykowała)? Dział społeczny połączono z lokalówką i stanowisko straciła długoletnia szefowa Iwona Trzeciakowska. Nową naczelniczkę Joannę Poloczek wyłoniono dopiero w październiku, wydział borykał się z absencjami chorobowymi pracowników.

– Tego nie wiem, za realizację zadań odpowiada wiceprezydent Wacławczyk i nowy naczelnik – zauważył radny Lenk.

Rada może narobić prezydentowi problemów

Na konferencji pytaliśmy prezydenta Polowego o działanie w oparciu o prowizorium budżetowe. Włodarz odparł, że później rada miasta może zmienić zapis prowizorium, a Miasto będzie już miało podpisaną umowę na wyższą kwotę, niż ta z późniejszego zapisu rady. – Będzie problem i będzie to problem prezydenta, a nie rady – odparł D. Polowy. Otwarcie krytykuje postawę rajców Raciborza, z którymi „co roku ma problem”. Przypomniał, że przesuwanie uchwalenia budżetu przed rokiem spowodowało, że mieszkańcy nie mogli zakupić dotowanego przez Miasto, tańszego węgla, a miał miejsce kryzys energetyczny i na rynku opał był nawet 100% droższy.

Zauważyliśmy, że radni tłumaczyli się przy przesunięciu głosowania, że jest już późno, a program sesji jest przeładowany.

– Nowa była tylko autopoprawka do budżetu licząca 7 punktów, wynikających z uchwał podjętych na sesji listopadowej. Nie dało się tego przeczytać? – dziwił się radnym Polowy.

Przed rokiem węgiel, w tym roku „Strefa”

Prezydent wskazał, że ta sama rada ustaliła sposób procedowania budżetu. Wedle tych zasad prezydent miasta po zapoznaniu się z opinią komisji rady miasta i opinią Regionalnej Izby Obrachunkowej może w ciągu 7 dni dokonać autopoprawek. Swoje stanowisko przedkłada na sesji budżetowej. – Ostatnia komisja budżetowa obradowała w poniedziałek, a sesja odbyła się w środę, czyli 2 dni później. Tam przygotowano autopoprawki. Także radny Szukalski ustalał te zasady dla prezydenta i teraz nie miał czasu zapoznać się z kilkoma punktami? – zaznaczył na poniedziałkowej konferencji D. Polowy.

Dodał, że co roku są jakieś problemy z radnymi. – Teraz będziemy czekali, aż jakiś nazwijmy go pisarzem, napisze jakieś doniesienie i tak jak w 2021 roku konkursy, wtedy dla klubów sportowych, będziemy rozstrzygali dopiero w czerwcu? – nie krył irytacji włodarz Raciborza.

Skarbnik nie pozwoli a radni są wytrzymali

Wiceprezydent Dawid Wacławczyk zwrócił uwagę, że przepisy w zakresie finansów publicznych wciąż się zmieniają i urzędnicy przechodzą liczne szkolenia w tej tematyce. – Stanowisko Regionalnej Izby Obrachunkowej jest takie, że nie można rozstrzygać konkursów na dotacje przed uchwaleniem budżetu miasta. Nowa pani skarbnik wpisała ten warunek w ogłoszeniu konkursowym. To przepisy, a nie nasze chciejstwo czy niechciejstwo – podkreślił pierwszy zastępca prezydenta Raciborza.

Swoją opinię wygłosił także drugi zastępca – Dominik Konieczny. – Nie można się zgodzić, że program sesji został przeładowany, bo od początku roku wiadomo kiedy jest sesja budżetowa. Program tej sesji ustalił przewodniczący Marian Czerner. Jeśli czuł, że będzie jakiś problem, to mógł ją zacząć wcześniej niż o 15.00. A że o 20.00 to już było za późno? Przecież sesje trwały nawet do 2.00 w nocy. Urząd był przygotowany do pracy nad budżetem. Głosowanie przesunięto z przyczyn czysto obstrukcyjnych, politycznych. Na wniosek radnego Szukalskiego opozycja wykreśliła projekt z porządku (głosami 13:6) – mówił D. Konieczny.

Czy pieniądze na „Strefę” trafią do kogoś innego?

Interesowało nas również, czy Miasto jest w stanie zaoferować dzieciom i młodzieży ze „Strefy” coś w zamian w czasie, gdy klub będzie zamknięty. Takie propozycje można byłoby zorganizować w oparciu o ofertę biblioteki, RCK, czy OSiR. Prezydent Polowy odpowiedział tak: bywa, że z kryzysów wyciąga się też dobre wnioski i może pojawi się inna organizacja i złoży lepszą ofertę i ktoś bardziej zaufany weźmie to na swoje barki? Nasze placówki

eprasa.pl 3de939c444

zy się na uwagi, lubu „Strefa”

Skarbniczka Maria Wieczorek-Juzwiszyn tłumaczyła rajcom, że na autopoprawkę trzeba było zaczekać, bo jednostki miejskie nadsyłały swoje plany finansowe

Wróćmy do sesji przed gwiazdką

Głosowanie nad budżetem 2024 przesunięto na wniosek wiceprzewodniczącego rady Michała Szukalskiego – na sesję styczniową. Zapytany na sesji dlaczego, odparł wpierw, że taki składa wniosek. – Po prostu – stwierdził. Siedzący obok Marian Czerner szepnął koledze z klubu: trzeba to uargumentować. Uzasadnienia żądała też Anna Ronin, bo nie od dziś wiadomo, że w grudniu jest sesja budżetowa. Szukalski powiedział, że materiały na sesję nie dotarły w terminie. – Nie byliśmy w stanie przeanalizować wszystkich punktów i wprowadzić zmian w budżecie na czas – powiedział. Wspierał go Mirosław Lenk mówiąc, że materiały dostarczano w różnym terminie i część nie dotarła na czas, do tego nie było spotkań klubowych, a problemów do dyskusji jest wiele. – Wiele zadań nie umieszczono w budżecie i być może dyskusja z panem prezydentem, jeśli pan prezydent nas zaszczyci na komisjach, spowoduje, że część wydatków, które miały być realizowane w tym roku, a nie wróciły do projektu na 2024 rok, będzie miało szansę powrócić do planu finansowego. Budżet nie jest zły, można go przyjąć z niewielkimi zmianami, ale dzisiejsza sesja jest wyjątkowo przeładowana. O tej późnej porze go rozpatrywać jest przesadą – stwierdził.

Radna Magdalena Kusy uznała, że wszystkie dokumenty wymagane prawem jej dostarczono, a terminów dochowano.

Głos zabrała jeszcze skarbniczka Maria Wieczorek-Juzwiszyn. Przypomniała, że autopoprawka była zapowiedziana na posiedzeniu komisji budżetowej, a na piśmie była gotowa dzień przed sesją. Stało się tak dlatego, że jednostki miejskie dopiero przekazały jej swoje plany finansowe, na co mają czas do 22 grudnia (sesja odbyła się 20 grudnia). – Nie ma tam dużych zmian, są tylko przesunięcia w środkach – podsumowała.

są zawsze otwarte i można do nich przychodzić. Dodał, że 16 stycznia będą gotowe umowy dla wykonawców zleconych w konkursie zadań, ale na finansowanie trzeba zaczekać do uchwały rady miasta.

Dawid Wacławczyk zauważył jeszcze, że umowy z Pomocną Dłonią w przeszłości podpisywano w późniejszych terminach niż na początku stycznia i nigdy nie było z tym problemu. Zastępca oznajmił też, że ograniczenie działalności „Strefy” dotyczy tylko 3. godzin dziennie. – Dostawali dotąd 350 tys. zł rocznie i nie są w stanie przez tydzień finansować tego z własnych środków? – dziwił się. W tym roku Miasto szykuje na zadania realizowane przez Pomocną Dłoń i Strefę prawie pół miliona złotych.

(ma.w)

Raciborski akcent podczas protestu PiS pod aresztem na Grochowie

– Powinni wypuścić posłów natychmiast! Reżim Tuska łamie prawo – mówił mediom w nocy 9 stycznia poseł Michał Woś, stojąc pod bramą aresztu śledczego na warszawskim Grochowie. On i politycy prawicy wołali do osadzonych tam dziś posłów Macieja Wąsika i Mariusza Kamińskiego, że są z nimi solidarni. Woś uznał aresztowanie kolegów z PiS za w pełni nielegalne działanie.

Poseł z Raciborza stwierdził przed kamerami, że rządzący wykorzystują do „swych nielegalnych działań” funkcjonariuszy policji i służby więziennej (Woś nadzorował ją jako wiceminister sprawiedliwości – przyp. red.), którzy ślubowali wiernie służyć państwu polskiemu.

Michał Woś relacjonował mediom, że szef aresztu po rozmowie z nim, chciał otworzyć bramę i wpuścić posłów do środka, ale „dostał telefon” – zdaniem Wosia z MSWiA – i wycofał się z tego zamiaru.

– Przetrzymują posłów z immunitetem – podkreślił w TV Republika Michał Woś. On i poseł Mariusz Gosek chcieli w trybie interwencji poselskiej wejść do aresztu śledczego. Jak mówił Gosek posłowie byli nawet gotowi spędzić noc w celi. Poinformowano ich przez domofon, że mogą zgłosić się dopiero następnego dnia, w godzinach urzędowania (8.00 – 16.00).

Sąd okręgowy wydał w poniedziałek nakazy aresztowania polityków PiS – byłych szefów CBA. Ci przebywali dziś w Pałacu Prezydenckim, wystąpili na konferencji prasowej. Policja weszła do gmachu dopiero wczesnym wieczorem, pod nieobecność prezydenta RP Andrzeja Dudy. Aresztowano wtedy posłów Kamińskiego i Wąsika i przewieziono ich wpierw do komisariatu, a następnie aresztu śledczego. W obu miejscach odbyły się demonstracje z udziałem czołowych polityków Zjednoczonej Prawicy. Były premier Mateusz Morawiecki napisał w X, że osadzeni to więźniowie polityczni. Szef MSWiA Marcin Kierwiński podał, że wszyscy są równi wobec prawa, a minister Borys Budka, że „kończy się epoka folwarku zwierzęcego Kaczyńskiego”.

Aresztowanie posłów PiS skomentował w Polsat News inny poseł z Raciborza – Paweł Jabłoński. – To jest czarny dzień w historii Polski, takiej sytuacji jeszcze nie było. Większość rządowa posługuje się metodami bezprawnymi, ignorując ułaskawienie prezydenta, orzeczenie sądu najwyższego. Te precedensy są usankcjonowane. To jest ścieżka bardzo zła dla Polski, spycha się Polskę w stronę państwa siły politycznej, kto ma większość sejmową, może wszystko. To nie ma nic wspólnego z praworządnością – powiedział na antenie Polsat News były wiceminister spraw zagranicznych.

(ma.w)

Senator Siedlaczek otwiera oficjalnie swoje biuro w Raciborzu

Biuro najbardziej doświadczonego parlamentarzysty z powiatu raciborskiego już działa, ale oficjalne otwarcie zapowiedziano na 16 stycznia.

Do senatora Henryka Siedlaczka, który mandat uzyskał, startując w barwach Koalicji Obywatelskiej, można się zgłosić w Raciborzu, do jego oficjalnego biura w Biurowcu Batory. Mieści się naprzeciw raciborskiego magistratu, na parterze.

Dyrektorem biura jest Katarzyna Gołębiowska znana m.in. z organizacji bezpłatnych akcji badania znamion w Światowym Dniu Walki z Czerniakiem. Odbywały się one m.in. na Zamku Piastowskim. Wcześniej Gołębiowska była menadżerką w firmach Artimex i Derma Park w Raciborzu.

Biuro jest czynne od wtorku do piątku: wtorek 9.00 – 14.00; środa 12.00 – 18.00; czwartek 9.00 – 14.00 i piątek 9.00 – 12.00. Telefon do biura senatorskiego: 500 200 040. Swoje poprzednie biuro, jeszcze jako poseł, Henryk Siedlaczek miał długie lata w Raciborzu przy ul. Długiej, w siedzibie Towarzystwa Miłośników Ziemi Raciborskiej. Kiedy nie zdobył mandatu poselskiego TMZR wynajął te pomieszczenia wpierw posłowi Czesławowi Sobierajskiemu, a następnie Michałowi Wosiowi, który zajmuje ten lokal do dziś.

(m)

eprasa.pl 3de939c444

Kilkadziesiąt osób przeszło przez Gamów w Orszaku Trzech Króli

Wydarzeniu towarzyszyła chłodna pogoda i mżawka, jednak nawet surowe warunki atmosferyczne nie zdołały przyćmić blasku Orszaku Trzech Króli w Gamowie. To nie tylko piękne święto lokalnej społeczności, ale także manifestacja tradycji, jedności i wartości, które przekraczają granice wioski, dotykając serca wszystkich uczestników.

W postaci mędrczyń pojawiły się: Karina Waleczko, przemierzająca szlak na koniu o imieniu Lord; Emilia Strzeduła, podróżująca na grzbiecie Soni oraz Sara Komorek, której towarzyszył Bolek

Wydarzenie rozpoczęło się od kolędowania w miejscowym kościele

Charakterystyczne korony mieszkańcom rozdawała sołtyska wsi Stefania Pendziałek

W malowniczym Gamowie, położonym w gminie Rudnik, odbył się już po raz ósmy Orszak Trzech Króli. Mieszkańcy niewielkiej wioski wyruszyli ulicami z koronami na głowach, aby uczcić to wydarzenie. Zanim jednak korowód wyruszył, odbyło się kolędowanie w kościele pw. św. Anny. Wydarzenie zwieńczono przy miejscowej OSP, gdzie uczestników ugoszczono poczęstunkiem. W tym roku poczęstunek miał nieco odmienną oprawę ze względu na budowę nowej hali, zastępującej dawną.

Uroczystość zgromadziła nie tylko mieszkańców Gamowa, ale także społeczność gminy Rudnik i sąsiednich miejscowości. Przy kościele odbyło się powitanie trzech mędrców oraz pokłon Dzieciątku. Święto było okazją do wspólnego śpiewania kolęd i pastorałek, tworząc atmosferę radości i jedności.

Orszak Trzech Króli w Gamowie to nie tylko lokalna tradycja, ale także ważne wydarzenie kulturowe, które już po raz ósmy zagościło w sercach mieszkańców. W przeszłości nawet pandemia koronawirusa nie zdołała zakłócić organizacji kolejnych edycji, choć wówczas wydarzenie zostało nieco ograniczone.

Organizacja Orszaku w Gamowie odbywa się we współpracy z Fundacją Trzech Króli, która dostarcza charakterystyczne korony i wspiera inicjatywę. Nie zabrakło również wsparcia ze strony prezydenta Andrzeja Dudy i jego małżonki Agaty Kornhauser-Dudy, którzy przesłali swoje przesłanie uczestnikom wydarzenia. Para prezydencka podkreśliła, że Orszak Trzech Króli stanowi symboliczną podróż do żłóbka nowo narodzonego, a radosne korowody przynoszą przesłanie jedności, pokoju i miłości bliźniego.

W przesłaniu para prezydencka zauważyła, że postawa pokory i służby Trzech Króli wobec nowo narodzonego stanowi wzór, który może przynieść radość i nadzieję w obliczu współczesnych konfliktów i wyzwań. „Niech obraz trzech władców klęczących przed żłóbkiem stanie się przesłaniem dla dzisiejszego świata, niech niesie radość i nadzieję tam, gdzie ich brakuje” – zaapelował prezydent Duda wraz z małżonką.

Święto Trzech Króli, obchodzone 6 stycznia, stanowi tradycję chrześcijańską, upamiętniającą podróż Mędrców z Wschodu do Betlejem, gdzie pokłonili się nowo narodzonemu Jezusowi. W Gamowie trzej królowie, a w zasadzie królowe podróżują konno. W przeszłości w rolę jednego z mędrców wcielił się wójt Rudnika Piotr Rybka, prywatnie hodowca koni, mieszkaniec wioski. W tym roku tradycyjnie dołączył do kilkudziesięciu innych uczestników.

(mad)

Kilkadziesiąt mieszkańców przeszło w dorocznym orszaku

Wśród uczestników był m.in. wójt Piotr Rybka, mieszkaniec Gamowa

eprasa.pl 3de939c444

Co dalej z budową mieszkań w Pietrowicach Wielkich?

Gmina Pietrowice Wielkie oficjalnie dołączyła do grona partnerów w spółce SIM Śląsk Południe – ogłosił wójt Andrzej Wawrzynek. Decyzję podjęto w trakcie walnego zgromadzenia w Bielsku-Białej, centralnym miejscu działalności spółki. Gmina wniosła do udziału w spółce kwotę 3 milionów złotych, co przekłada się na 60 tysięcy udziałów. Środki na ten cel zostały pozyskane z Krajowego Zasobu Nieruchomości.

Gmina liczy na nowych mieszkańców

Mieszkania mają powstać przy ulicy Fabrycznej, za budynkiem komunalnym w stronę tzw. nowego osiedla. To teren gminny, który samorząd przekaże spółce z Bielska-Białej. – Mam nadzieję, że na wiosnę będziemy mieli pierwszy projekt techniczny, a zarazem będziemy ogłaszać pierwsze nabory dla chętnych, którzy będą chcieli tam zamieszkać – mówi o kolejnych krokach Andrzej Wawrzynek.

Według wójta, istnieje duże zainteresowanie nowymi mieszkaniami, zwłaszcza ze względu na obecność największego pracodawcy w powiecie raciborskim, firmy Eko-Okna mającej swoją siedzibę w Kornicach. Podkreśla, że sektor budowlany rozwija się w gminie, a pomimo tego, że gigant stolarki okiennej buduje swoje domy, samorząd także podjął taką inicjatywę. Wierzy, że uda się zrealizować to przedsięwzięcie, będące wkładem w poprawę sytuacji mieszkaniowej w regionie.

Piotr Bajak, przewodniczący pietrowickiej rady, zauważa, że lokalny samorząd po raz pierwszy od wielu lat podjął inicjatywę budowy mieszkań przeznaczonych do wynajmu, z opcją wykupu po 15 latach. – To będzie kilkadziesiąt mieszkań – mówi, stwierdzając, że szczegóły projektu zostaną przedstawione na wiosnę.

Wierzy, że nowe mieszkania będą szczególnie atrakcyjne dla młodych ludzi, którzy zakładają rodziny i poszukują swojego miejsca. Zaznacza, że liczy na zwiększenie zainteresowania gminą ze strony potencjalnych mieszkańców, co jednocześnie stanowi strategię przeciwdziałania trwającej depopulacji.

Mieszkania powstają także w Kuźni Raciborskiej

Mieszkania SIM tworzone są z myślą o osobach, które nie mają możliwości zaciągnięcia kredytu hipotecznego na zakup własnego mieszkania, ale regularnie mogą opłacać czynsz.

W ramach tego koncept, w powiecie raciborskim planuje się także budowę 104 mieszkań w Kuźni Raciborskiej przy ulicy Bema 7. Lokale będą mieć powierzchnię od 40 mkw. do 60 mkw., a budynki zostaną podpiwniczone i wyposażone w windę. Dodatkowo planuje się rewitalizację otoczenia ulicy Bema, w tym utworzenie parkingów, placów zabaw oraz terenów zielonych z elementami małej architektury, takimi jak ławki i kosze na śmieci. Wartość całego przedsięwzięcia to około 60 mln złotych.

Z realizacji założeń cieszy się wójt Andrzej Wawrzynek

Burmistrz Paweł Macha, podczas ogłaszania tej inwestycji m.in. w towarzystwie ówczesnego wojewody Jarosława Wieczorka, zaznaczył, że w Kuźni Raciborskiej nie powstawały bloki przez ostatnie 40 lat. Pierwszym etapem obecnej inwestycji jest budowa pięciu bloków – czterech jednoklatkowych i jednego dwuklatkowego. Z niewielkim opóźnieniem planowany jest kolejny jednoklatkowy blok. Łączna liczba mieszkań na starcie wynosi 88.

(mad)

Wandale w Krzyżanowicach zdemolowali dekoracje świąteczne

Sanie, renifery i oświetlenie padły ofiarą aktu wandalizmu, który miał miejsce już po raz siódmy w ciągu ostatnich lat w Krzyżanowicach. Hubert Fichna, sołtys wsi, wyraża swoje zaniepokojenie i niezadowolenie sytuacją, mówiąc: „Tak nie można". Apeluje do wszystkich posiadających informacje o incydencie o kontakt z policją.

Ozdoby ustawione w centrum sołectwa, a zarazem stolicy gminy, ucierpiały już po raz siódmy *FOT. SOŁECTWO KRZYŻANOWICE*

W nocy z 6 na 7 stycznia ktoś zniszczył dekoracje w centrum sołectwa, a zarazem stolicy gminy, których przygotowanie kosztowało społeczność wiele wysiłku. Rada Sołecka oszacowała szkody na kwotę około 5 tysięcy złotych. To pierwszy przypadek wandalizmu w tym roku, jednak w poprzednich latach dotknął również ozdoby wielkanocne i dożynkowe.

Fichna zgłosił szkodę na komisariacie, a policja podjęła działania w celu znalezienia sprawców. Analizowane są zapisy kamer monitoringu, aby zidentyfikować osoby odpowiedzialne za zniszczenia.

– Sołectwo stara się upiększać naszą miejscowość, aby prezentowała się pięknie, a ktoś tego nie szanuje – podkreśla sołtys w rozmowie z Nowinami. Mieszkańcy wyrazili swoje oburzenie i niezrozumienie co do motywacji osób dokonujących takich zniszczeń. W mediach społecznościowych pani Kasia napisała: „Nie wierzę, że przy głównej drodze znów dochodzi do takiego aktu wandalizmu! Kawałek dalej posterunek policji, kawałek od służb mundurowych a Wandalizm wzrasta. Aktywna grupa społeczna wypruwa sobie żyły aby było pięknie a ktoś se po prostu rozwala. Ręce opadają."

Wśród spekulacji pojawia się pytanie, czy sprawca mógłby być związany z tamtejszą dyskoteką, bo wcześniejsze incydenty również miały miejsce, kiedy w regionie odbywała się jakaś zorganizowana impreza. – Ale nikogo za ręce nie złapaliśmy – zaznacza sołtys, podkreślając potrzebę wspólnej czujności społeczności, aby zabezpieczyć miejskie dekoracje przed kolejnymi aktami wandalizmu.

(mad)

Zapytaj prawnika. Alimenty od dziecka dla rodzica

NATALIA LEWANDOWSKA-FAC
radca prawny, mediator

Alimenty najczęściej płacone są przez rodzica na rzecz dziecka, ale zdarzają się również sytuacje odwrotne, gdy to rodzic występuje przeciwko dziecku z pozwem o alimenty. Kiedy taki pozew może odnieść zamierzony skutek i czy dziecko może się obronić przed takim roszczeniem ze strony rodzica?

Obowiązek dostarczania środków utrzymania w polskim prawie obciąża krewnych w linii prostej oraz rodzeństwo. Możliwe jest więc dochodzenie alimentów przez rodzica od dorosłego dziecka. Spełnione muszą jednak zostać przesłanki ustawowe do orzeczenia tego obowiązku. Przede wszystkim rodzic musi wykazać, że pozostaje w niedostatku, czyli musi być nie stać go na podstawowe rzeczy niezbędne do życia. Mówimy tu o sytuacji gdy rodzic nie jest w stanie zaspokoić swoich usprawiedliwionych potrzeb własnymi siłami, np. nie stać go na opłaty za mieszkanie, wyżywienie, leki. Ale ten stan niedostatku nie może wynikać z winy rodzica, np. jego przyczyną nie może być fakt, że rodzic porzucił pracę. Ale może on wynikać np. ze złego stanu zdrowia rodzica (do którego rodzic sam nie doprowadził). Z drugiej strony sąd będzie oceniał, czy dziecko ma możliwości zarobkowe i majątkowe do tego, żeby takie alimenty płacić. A więc ważne dla rozstrzygnięcia będą nie tylko potrzeby rodzica, ale także okoliczności, które sprawiły, że znajduje się on w niedostatku oraz stan majątkowy i możliwości zarobkowe dziecka. Ponadto żądanie alimentów nie może być sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Dopiero biorąc pod uwagę wszystkie te elementy łącznie sąd zdecyduje o tym, czy alimenty zostaną orzeczone czy nie.

eprasa.pl 3de939c444

Do Pietrowic Wielkich dotarły pierwsze elementy turbin. Kiedy wiatraki będą stawiane?

Pierwsze elementy turbin wiatrowych przyjechały prosto z fabryk na farmę wiatrową w Pietrowicach Wielkich, budowaną przez VSB Energie Odnawialne Polska. Inwestycja ma zostać oddana do użytku w drugiej połowie roku i zapewniać zielony prąd ok. 40 tysiącom gospodarstw domowych.

Transporty równoległe z montażem

Zgodnie z planem, transporty z fabryk na teren farmy wiatrowej Racibórz będą odbywać się równolegle z montażem turbin. Pierwsze przejazdy odbyły się w nocy z poniedziałku na wtorek i z wtorku na środę (8 – 10 stycznia).

– Zamierzamy stopniowo składać poszczególne elementy, tak by ukończyć montaż turbin w czerwcu i mieć odpowiedni zapas na wszystkie prace podłączeniowe związane z uruchomieniem dostaw zielonej energii operatorowi, którym jest Tauron Dystrybucja SA – mówi Marek Matkowski, kierownik projektu budowlanego w VSB Energie Odnawialne Polska.

Transporty turbin na terenie gminy Pietrowice Wielkie są pilotowane. Dla zapewnienia bezpieczeństwa w trakcie przejazdu aut nienormatywnych, pilot w specjalny sposób kieruje ruchem, a jego uprawnienia są równe policjantowi. Zgodnie z ustawą o ruchu drogowym pilot może między innymi zatrzymywać pojazdy i pieszych, także tych poruszających się na zielonym świetle, aby umożliwić sprawny i bezpieczny przejazd transportu. Jego polecenia mają pierwszeństwo przed znakami drogowymi i sygnalizacją świetlną.

Fundamenty turbin gotowe

Farmę Racibórz ma tworzyć w sumie 13 turbin N117 o mocy 3,2 MW każda. – To najnowocześniejsze urządzenia generujące energię wiatrową, dopasowane do warunków lokalizacyjnych oraz polskich przepisów związanych z tworzeniem śródlądowych farm wiatrowych – podkreśla przedstawiciel inwestora. Wykorzystując siłę wiatru, farma będzie wytwarzać czystą energię elektryczną i ograniczy roczną emisję CO_2 o około 44 000 ton.

Farmę Racibórz ma tworzyć w sumie 13 turbin N117 o mocy 3,2 MW każda. Pierwsze elementy wiatraków zwożone są właśnie na teren gminy *FOT. VSB*

W ramach inwestycji wybudowano nowe i przebudowano istniejące drogi dojazdowe i place. Firma VSB Energie Odnawialne Polska zakończyła także budowę fundamentów turbin. Z tej okazji zamieściła w internecie film, prezentujący jak przebiegało wiosenne palowanie pod fundamenty turbin Nordex.

Pale wbijane były w zależności od lokalizacji na głębokość od 9 do 19 metrów. Proces ten zajmuje na filmie 3 minuty, w rzeczywistości trwał 2 – 3 dni robocze dla każdej z turbin. Inwestor zastosował także na terenie farmy wiatrowej Racibórz jedne z najwyższych, jeśli nie najwyższe na świecie klatki kotwiące, które wg VSB wyznaczają nowe standardy nowoczesnego montażu systemów wiatrowych.

Częścią farmy wiatrowej jest również nowa stacja GPO w Raciborzu (dzielnica Studzienna), czyli główny punkt odbioru zielonej energii, produkowanej przez wiatraki, z transformatorem 115/33kV o mocy 45MVA. Równolegle z jej budową prowadzone są prace kablowe. – Farma wiatrowa Racibórz nie będzie wymagała budowy linii napowietrznych, zamiast tego energia elektryczna będzie przesyłana za pomocą podziemnych linii kablowych, co jest korzystniejsze dla krajobrazu – wyjaśnia Marek Matkowski z VSB.

Cztery sołectwa

Inwestycja powstaje na terenie czterech sołectw: Makowa, Cyprzanowa, Pawłowa i Kornic. Przedsięwzięcie z jednej strony wpisuje się w transformację energetyczną Polski i Europy, zmierzająca do uniezależnienia się od importu paliw kopalnych. Z drugiej, kiedy zacznie działać, oznacza wymierne korzyści finansowe dla gminy w postaci podatków i opłat za użyczenie nieruchomości, a dla właścicieli gruntów w formie czynszów za dzierżawę. Oprócz tego VSB Energie Odnawialne Polska, tak jak przy wszystkich swoich projektach na świecie, wspiera lokalną społeczność, współpracując z samorządem. W szkołach i przedszkolach na terenie gminy Pietrowice Wielkie inwestor zorganizował warsztaty ekologiczne dla najmłodszych. Pomógł także finansowo w zakupie wozu strażackiego. O dalszych działaniach prospołecznych koncern zdecyduje na podstawie rozmów z władzami gminy.

(oprac. d)

Województwo śląskie ma nowych wicewojewodów. Kto będzie współpracował z Markiem Wójcikiem?

– Wicewojewodami powołanymi w ramach „Koalicji 15 października" są panowie: Rafał Adamczyk, rekomendowany przez Lewicę i Michał Kopański, rekomendowany przez Polskę 2050. Panowie wczoraj odebrali ode mnie akty powołania i już przystąpili do wdrażania się w prace na swoich stanowiskach i nadzór nad podległymi wydziałami – powiedział 11 stycznia Wojewoda Śląski Marek Wójcik na briefingu prasowym.

20 grudnia Marek Wójcik, długoletni poseł z Katowic reprezentujący Platformę Obywatelską, został mianowany na stanowisko wojewody śląskiego. W czwartek poinformował o powołaniu wicewojewodów w Śląskim Urzędzie Wojewódzkim w Katowicach. Nominacje te obejmują Rafała Adamczyka, który objął funkcję I wicewojewody Śląskiego oraz Michała Kopańskiego, który został II wicewojewodą śląskim. Obydwaj reprezentują rządowych sojuszników z Koalicji Obywatelskiej.

Kim są nowi wicewojewodowie śląscy?

Wicewojewoda Rafał Adamczyk jest absolwentem wydziału organizacji i zarządzania Politechniki Śląskiej. Kształcił się podyplomowo w zakresie urbanistyki i planowania przestrzennego. W 2020 roku ukończył studia podyplomowe Master of Business Administration w Akademii WSB w Dąbrowie Górniczej. Pracował w Urzędzie Miejskim w Będzinie, m.in. jako naczelnik wydziału strategii i rozwoju miasta, a do 2015 r. jako pełnomocnik i rzecznik prasowy prezydenta. W styczniu 2015 r. został pierwszym wiceprezydentem Będzina. W 2018 r. uzyskał mandat radnego do Rady Powiatu Będzińskiego. W wyborach parlamentarnych w 2019 r. uzyskał mandat posła IX kadencji w okręgu sosnowieckim.

– Cieszę się, że będę mógł pracować dla mieszkańców województwa śląskiego, wspierać pana wojewodę i być z mieszkańcami zawsze, bo to jest moje motto – przekazał Rafał Adamczyk.

II wicewojewodą śląskim został mieszkaniec Gostyni, samorządowiec, radny gminy Wyry w latach 2010 – 2018 oraz radny powiatu mikołowskiego w latach 2018 – 2024. Doświadczenie zawodowe zdobywał w branży ubezpieczeń.

– Postaram się wnieść nową jakość w pracę urzędu wojewódzkiego. Bardzo się cieszę ze współpracy z panami wojewodami. Myślę, że stworzymy dobrą drużynę – zapowiedział Michał Kopański.

Czym będą zajmować się zastępcy Marka Wójcika?

Zgodnie z obecnym schematem organizacyjnym Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach, I wicewojewoda będzie nadzorował prace wydziału finansów i budżetu, wydziału rodziny i polityki społecznej, wydziału zdrowia, Wojewódzkiego Zespołu do spraw Orzekania o Niepełnosprawności oraz wydziału powiadamiania ratunkowego. II wicewojewoda będzie nadzorował prace wydziału infrastruktury, wydziału spraw obywatelskich i cudzoziemców, Wojewódzkiej Inspekcji Geodezyjnej i Kartograficznej, Państwowej Straży Rybackiej oraz Państwowej Straży Łowieckiej.

Rafał Adamczyk i Michał Kopański są wicewojewodami śląskimi. Do zdjęcia pozują ze swoim szefem – wojewodą Markiem Wójcikiem. *FOT. ŚUW*

(oprac. d)

eprasa.pl 3de939c444

27 uczniów szkoły sportowej z objawami zatrucia, dwie zabrano do szpitala. W akcji mobilne laboratorium PSP z Katowic

Niebezpieczne zdarzenie w ZSOMS (dawniej SMS, popularna „Ósemka”) w Raciborzu. W czwartek 11 stycznia kilkanaście minut po dwunastej w południe na trzecim piętrze budynku szkoły doszło do ulotnienia nieznanej substancji. Poszkodowanych zostało 27 uczniów i jeden nauczyciel. Dwie osoby trafiły do szpitala.

Wyciek nieznanej substancji w szkole w Raciborzu

Służby ratunkowe podjęły akcję w placówce przy Kozielskiej. W czwartek 11 stycznia około południa uczniowie Zespołu Szkół Ogólnokształcących Mistrzostwa Sportowego pojawili się w gabinecie szkolnej pielęgniarki. Poinformowali ją, że źle się czują. Higienistka zawiadomiła o sprawie dyrekcję.

Nudności, zasłabnięcia, trudności z oddychaniem zgłaszali kolejni uczniowie. Na miejsce wezwano pogotowie gazowe, pogotowie ratunkowe i straż pożarną. Jeszcze przed przybyciem zastępów przeprowadzono ewakuację 284 uczniów, którzy udali się do hali sportowej.

Informację o zdarzeniu potwierdziła nam wicedyrektor szkoły Małgorzata Bonk, zastępująca dyrektora ZSOMS Marcina Kunickiego. W krótkiej rozmowie z Nowinami zastępczyni podkreśliła, że wszyscy przebywający aktualnie na terenie zespołu szkół przy Kozielskiej są bezpieczni, a konkretne informacje będą udzielane po zakończonej akcji służb ratunkowych.

Poszkodowanych zostało 27 uczniów w wieku 14 – 16 lat oraz jeden nauczyciel. Z objawami zatrucia wziewnego zostali zaopatrzeni przez ratowników medycznych, na miejscu pracowały cztery zespoły ratownictwa medycznego. Do szpitala przewieziono dwie uczennice.

Na pomoc wezwano chemików z PSP

Pogotowie gazowe po sprawdzeniu atmosfery zaprzeczyło, jakoby doszło do wycieku gazu. Miejsce sprawdzili również raciborscy strażacy. – Uzbrojeni w aparaty dokonali rozpoznania czy wszyscy się ewakuowali, czy przypadkiem nikt nie został. Dokonali również pomiarów przy użyciu detektorów, te jednak nie wykazały, o jaką substancję chodzi – przekazał nam dyżurny powiatowego stanowiska kierowania PSP w Raciborzu.

Na miejsce wezwano laboratorium chemiczne z Katowic – Piotrowic. To specjalistyczny wóz tamtejszej jednostki ratowniczo-gaśniczej. Pojazd kosztował 4 mln 282 tys. 860 zł. Wewnątrz znajduje się nowoczesny sprzęt, jak monitory dotykowe. Służy wykrywaniu skażeń biologicznych, chemicznych, nuklearnych, radiologicznych i wybuchowych.

Na miejsce wezwano laboratorium chemiczne z Katowic – Piotrowic. To specjalistyczny wóz tamtejszej jednostki ratowniczo-gaśniczej.

Przed ich przybyciem wietrzono pomieszczenia, jednak strażacy ponownie je zamknęli. To celowe działanie, by stężenie substancji było wystarczające do ustalenia, co się ulotniło. To z kolei pomaga wdrożyć odpowiednie leczenie.

Ustalenie substancji może zająć kilkadziesiąt minut. Źródło emisji zapachu nie zostało ustalone.

Zapach charakterystyczny dla aminów

Dowódca akcji Roland Kotula wskazał na jeden wspólny czynnik, o którym mówiły osoby, które miały styczność z substancją. – Intensywny zapach ryb, śledzi. – Gdybyśmy mieli po zapachu wskazywać, to ten wspomniany jest charakterystyczny dla aminów. Ale dopiero urządzenia są w stanie wykazać, z jakim rodzajem substancji mamy tu do czynienia – przekazał st. bryg. R. Kotula.

Około 16.00 działania służb na miejscu zdarzenia zostały zakończone. Ze względu na zbyt niskie stężenie substancji w atmosferze nie udało się ustalić, do ulotnienia jakiej substancji doszło w szkole. Wcześniej dokładnie przewietrzono pomieszczenia w budynku. Przed 18.00 zapowiedziano, że w piątek zajęcia w szkole będą się odbywać zgodnie z planem. **(sqx)**

REKLAMA

eprasa.pl 3de939c444

Kobiety chodzą po górach, bo chcą pięknie wyglądać. Tak uważa górski marzyciel Andrzej Kuśnierz

Z liderem raciborskich działaczy PTTK rozmawiamy o tym, jak udało mu się stworzyć w Raciborzu nową modę na górskie wyprawy i utrzymać wysoką frekwencję na licznych wyjazdach.
– Chciałbym, żeby ktoś później wspominał, że był taki Kuśnierz, co z nami jeździł. Ja też wspominam swoich turystycznych mentorów – mówił nam nasz rozmówca.

– Zanim został pan prezesem raciborskiego oddziału PTTK, organizował pan zyskujące na popularności wyprawy górskie. Skąd pan bierze zdrowie i cierpliwość do takich przedsięwzięć?
– Zaczynałem w 1983 roku z takim indywidualnym podejściem. Jeździło się dla siebie. Jednak z biegiem lat pojawiały się takie myśli, że skoro sam już tak dużo rzeczy zobaczyłem, to czemu nie pokazać tego innym ludziom? I tak zacząłem organizować takie wyprawy. Robiłem to społecznie, można powiedzieć. Żeby zachęcić innych do zdobywania, do zwiedzania. Każdy mnie pyta co ja z tego mam i ja mówię szczerze: satysfakcja mi wystarcza. Mnie to naprawdę cieszy, że ludzie chcą jeździć, że można ich oderwać od biurka czy telewizora. Że taka wycieczka z nami też jest ciekawym przeżyciem. Myślę, że to będzie fajne, jak ktoś kiedyś będzie wspominał, że był taki Kuśnierz, który takie wyjazdy organizował.

– W 2019 roku przyszedł pan do Nowin z pomysłem na zdobywanie Korony Gór Polski. Wtedy skromny zamiar, a obecnie to bez mała z tysiąc osób przewinęło się przez ten projekt.
– To nam się udało, tych osób – zdobywców jest całkiem sporo. To był taki magnes. Poderwaliśmy dużo osób, które zdecydowały się realizować taki cel. Zwłaszcza że w tym gronie było wielu turystów, którzy nigdy nie chodzili po górach. Tymczasem udało im się wejść na te szczyty i zdobyć Korony Gór Polski. W 2019 roku zaczęliśmy tą akcję jako pierwsi w Polsce. W ciągu 10 pierwszych miesięcy wędrowania udało nam się zdobyć 28 szczytów z końcową weryfikacją na Zamku Piastowskim w Raciborzu. Wtedy 37 osób z Raciborza i okolic zdobyło tę Koronę. Ogółem ponad 200 osób było wtedy w Raciborzu na tej weryfikacji i to było bardzo ciekawe spotkanie. Ci wszyscy ludzie byli bardzo zadowoleni, zyskali wiele cennych wspomnień.

– W późniejszych wyprawach państwo skręciliście jakby z takich górskich ścieżek w stronę atrakcyjnych krajoznawczo miejsc. Skąd wzięła się ta odmiana?
– Tak jak we wcześniejszych latach był taki duży bum, zainteresowanie na Koronę Gór Polski, na zdobywanie szczytów, tak później on zmalał, bo część tych ludzi już poznała te szczyty i wiedzieli już sami, gdzie mają pojechać, gdzie mogą zaparkować, z której strony wejść i już tak bardziej pamięciowo potrafili, bez mapy się poruszać. Zaczęli się sami organizować. W tym momencie troszeczkę spadła nam frekwencja na wycieczkach.

Andrzej Kuśnierz i ten, który zaszczepił w nim zamiłowanie do turystyki – Stanisław Żółciński

Wtedy pomyślałem, że można byłoby coś innego zrobić. Wycieczkowicz też się dopytywali o nowości, o zmianę. Bo byli tacy, co chętnie by z nami jeździli, ale nie każdy miał kondycję na górskie wędrówki. Wtedy zdecydowaliśmy się, żeby zrobić wyjazdy bardziej krajoznawcze, takie do zwiedzania. Jak te wątki wprowadziliśmy, to stopniowo coraz bardziej przechodzimy na takie zwiedzanie. Jeszcze kontynuujemy ten drugi cykl Korony Gór Polski, bo są kolejne szczyty do zdobycia. Już zapowiadam, że finałowa weryfikacja odbędzie się znowu na Zamku Piastowskim 12 października 2024 roku. Co ważne, to na te wycieczki krajoznawcze zabieramy osoby w różnym wieku, wielu seniorów. Bardzo dużym zainteresowaniem cieszyła się wycieczka do Wieliczki i Krakowa, ostatnia w 2023 roku. Jechaliśmy na jarmark Bożonarodzeniowy. Była lista rezerwowa, wielu musiałem odmówić, tylu się zgłosiło. To mnie utwierdziło w tym, żeby kontynuować tę formułę. Wiadomo, że pojedziemy do Wrocławia i Sandomierza oraz do Pragi.

– Kojarzę, że w terminie jak pojechaliście w kierunku Małopolski, to obficie sypnęło śniegiem. Jazda była chyba niełatwa?
– Oj tak. Autostradą autokar poruszał się ledwie 40 km/h. Myśleliśmy, że dotrzemy na 10.00, a byliśmy na miejscu dopiero na 12.00. Najważniejsze, że cali i zdrowi dojechaliśmy i wróciliśmy. Choć z powrotem byliśmy dopiero o 23.00. Wynagrodziła nam to wizyta na krakowskim jarmarku, w śnieżnej otoczce, wspaniałej przedświątecznej atmosferze. Było super, ludzie stali z telefonami i kręcili filmiki, jak rozświetla się wielka choinka. Sam nie widziałem tego wcześniej i muszę przyznać, że było dużo pozytywnych emocji.

– Praga czy Kraków to wielkie metropolie atrakcyjne do zwiedzania, ale wyprawy PTTK nie mają tylko celów rozrywkowych. Zdecydował się pan zaangażować w projekt z udziałem niepełnosprawnych.
– Zdobyliśmy dofinansowanie do takiego projektu i pojechaliśmy do wrocławskiego ZOO z uczniami Zespołu Szkół Specjalnych. Jako jeden z nielicznych oddziałów w Polsce zorganizowaliśmy taką wycieczkę. ZOO było najlepszą propozycją dla tych dzieci, wiadomo, zwierzęta dają się lubić a też trzeba było mieć na uwadze, że chodzi o względy bezpieczeństwa, konkretny, ogrodzony teren. Były z nami osoby na wózkach i niepełnosprawne, trzeba było dostosować program pobytu do warunków. Spędziliśmy tak kilka niezapomnianych godzin, mieliśmy dwie przewodniczki. To było bardzo ciekawe i emocjonujące. Te dzieci ciągle wspominają ten wyjazd, pytają kiedy i gdzie znów pojedziemy. Autokar wziął 50 osób, a chętnych było więcej. Myślę, że dojdzie do kontynuacji tego projektu. W szkole byli bardzo zadowoleni, dostałem zaproszenie na tamtejsze jasełka. Cieszę się, że ten pomysł zyskał uznanie.

– Kiedy widzi się pańskie relacje z wypraw, to rzuca się w oczy, że większość grupy stanowią panie. Skąd ta fascynacja podróżowaniem u płci pięknej?
– Myślę, że bierze się to stąd, że panie chcą dobrze wyglądać, a do tego potrzebna jest dobra kondycja, odpowiednia sylwetka. Stąd pomysł na wędrowanie po górach, bo tak się traci wiele kilogramów. To jest spory fizyczny wysiłek. Jakoś tak jest, że to mężczyźni są bardziej przywiązani do wygodnego spędzania czasu przed telewizorem, takiego mniej aktywnego odpoczynku. Kobiety zawsze chcą dbać o siebie, ładnie wyglądać, chcą być takie wysportowane. Niezależnie czy chodzi o dojrzalsze, czy młodsze kobiety. Kolejne wyprawy niejako wymuszają dobrą kondycję, a ta pomaga w poruszaniu się na co dzień. Na wyższe piętro nie trzeba jechać windą, bo bez problemu wejdzie się po schodach. Z tych wycieczek górskich bierze się później bieganie, czy jazda rowerem, wizyty na siłowni. Na pocieszenie dla panów powiem, że jeden z nich na początku nie potrafił dotrzymać nam tempa, ale nie zrezygnował, zawziął się i tak poprawił swoje możliwości fizyczne, że teraz jeździ ze słynnymi panami Warszami z Raciborza, synem i ojcem i wchodzi z nimi na szczyty w całej Europie. Czasem takie cuda się zdarzają.

Rozmawiał Mariusz Weidner

Cały wywiad jest do obejrzenia w Studio Nowiny na YouTube nowiny.pl

Raciborski PTTK zorganizował wycieczkę niepełnosprawnych uczniów do ZOO we Wrocławiu

eprasa.pl 3de939c444

Wybory kopertowe. Co poczta zrobiła z danymi wyborców z Kuźni Raciborskiej?

Wybory kopertowe w Polsce, zaplanowane na maj 2020 roku, są tematem, który wzbudza intensywne emocje, zwłaszcza teraz, gdy trwa praca komisji śledczej mającej na celu zbadanie legalności decyzji podjętych wówczas. W trakcie przygotowań do tych wyborów Poczta Polska poprosiła samorządowców o udostępnienie danych wyborców. Ta decyzja, oparta na instrukcjach premiera, wywołała dyskusję dotyczącą legalności tych działań oraz ochrony prywatności. W trakcie przesłuchania przed komisją, były wicepremier Jarosław Gowin ujawnił kulisy tego procesu. Jednakże, co stało się z danymi wyborców, wśród których były informacje o mieszkańcach Kuźni Raciborskiej?

Sprawę bada komisja śledcza

Planowane na 10 maja 2020 r. wybory kopertowe zostały odwołane, ale Poczta Polska w trakcie ich przygotowań poprosiła wójtów, burmistrzów i prezydentów miast o udostępnienie danych ze spisu wyborców. Decyzję tę oparto na instrukcjach Prezesa Rady Ministrów z 16 kwietnia 2020 r., nakazujących Poczcie Polskiej przygotowanie korespondencyjnych wyborów prezydenckich w 2020 r.

To temat budzący wiele emocji. W efekcie w grudniu Sejm nowej kadencji, czyli w nowej rzeczywistości politycznej, podjął decyzję o utworzeniu komisji Śledczej, która ma zbadać legalność wyborów prezydenckich z 2020 roku. Świadkiem przesłuchanym we wtorek 9 grudnia był Jarosław Gowin, lider Porozumienia i były wicepremier. Gowin w 2020 roku pełnił funkcję w rządzie Zjednoczonej Prawicy, później został z niego usunięty. Zeznania polityka były uważane jako te, które wstrząsną polską polityką.

Gowin, pytany o genezę koncepcji przeprowadzenia wyborów korespondencyjnych, wspomniał, że o tej idei dowiedział się od Adama Bielana, ówczesnego członka Porozumienia i obecnego członka PiS. Bielan przedstawił pomysł jako własną propozycję, a Gowin podkreślił, że w marcu 2020 roku Bielan opisywał ideę jako zainspirowany wcześniejszymi wyborami lokalnymi zorganizowanymi w ten sposób w niemieckiej Bawarii.

Kuźnia Raciborska wśród 470 samorządów

W toku dyskusji pojawił się wątek samorządowców, którzy przekazali Poczcie Polskiej dane wyborców. Z danych Sieć Obywatelskiej Watchdog Polska wynika, że 470 samorządów przekazało spisy wyborców. W województwie śląskim odnotowano siedem takich przypadków, zaś w regionie jedno. Dane te wskazują, że Paweł Macha, burmistrz Kuźni Raciborskiej, jest jedynym przedstawicielem samorządu w naszym regionie (obejmującym powiaty raciborski, rybnicki, wodzisławski, Jastrzębie-Zdrój, Rybnik i Żory), który przekazał informacje dotyczące wyborców.

W wywiadzie z Nowinami Macha skomentował swoją decyzję, podkreślając: „Jestem państwowcem, mimo że nie przynależę do żadnej partii". – Nie obchodzi mnie, kogo ma wybrać obywatel, czy to będzie człowiek z lewej strony poglądów politycznych, czy z prawej. Konstytucja mówi jasno, że daje prezydentowi pięć lat na rządzenie i nic więcej. Te pięć lat się kończy i jest konstytucja, która mówi, że trzeba robić wybory. Ja nie jestem od techniki wyborów, ja to interpretuję w ten sposób, że jeżeli państwo straci zwierzchnika sił zbrojnych, to myśmy tracili już niepodległość w podobnych okolicznościach. Dodał również: „Jestem państwowcem. Jestem od tego, żeby to zrobić i te dane z urzędu miasta będą, albo już zostały przekazane na czas".

Później prezes Jarosław Kaczyński zapowiedział tzw. ustawę abolicyjną, która ma zapewniać ochronę prawną osobom, które zaangażowały się w próbę przeprowadzenia wyborów korespondencyjnych w czasie pandemii. Stwierdził też, że przekazanie spisu wyborców było „luką prawną", a włodarze, którzy to zrobili, działali zgodnie z prawem. Ustawę prezydent Andrzej Duda podpisał 20 grudnia 2022 roku.

Kiedy Nowiny po czasie pytały burmistrza Pawła Machy, czy z perspektywy czasu przekazanie danych wyborców było błędem, włodarz odpowiedział: „Świat robił wtedy wybory w tej formie. Jestem z natury państwowcem i ktokolwiek by rządził, to bym to zrobił". Jednocześnie zwrócił uwagę, że dane przekazane Poczcie Polskiej były zaszyfrowane, więc dostęp do nich nie był otwarty.

Gowin uważa, że samorządowcy złamali prawo

Odmienne zdanie do Jarosława Kaczyńskiego ma Gowin. Uważa, że samorządowcy, którzy przekazali dane Poczcie Polskiej złamali prawo. – Racja była po stronie tej większości samorządowców, którzy nie udzielili odpowiedzi Poczcie Polskiej, organy państwowe zobowiązane są do działania w granicach i na podstawie prawa – powiedział w trakcie komisji śledczej.

o z danymi?

Ale co stało się z danymi wyborców, które zostały przekazane Poczcie Polskiej? Zapytał o to w interpelacji Ministerstwo Aktywów Państwowych Bartosz Romowicz, poseł Polski 2050 i były burmistrz Ustrzyk Dolnych. Podkreślił, że organizacje społeczne, takie jak Fundacja im. Stefana Batorego, Fundacja Panoptykon, czy Sieć Obywatelska Watchdog Polska, oceniły to działanie jako nielegalne. – Jednakże, jak podają organizacje społeczne, wielu wójtów, burmistrzów i prezydentów miast udostępniło spis wyborców – podkreślił.

Borys Budka, powołując się na informacje od Poczty Polskiej, ujawnił, że po przekazaniu danych spółce, pracownicy Centrum Obsługi Finansowej, przeszkoleni w zakresie ochrony danych osobowych, otwierali pliki w celu weryfikacji struktury, zgodnie z informacjami przekazanymi przez spółkę. Poczta Polska zapewniła, że pozyskane dane nie były wykorzystane ani udostępnione innym odbiorcom, zarówno krajowym, jak i międzynarodowym.

Dalej minister podkreślił, że Poczta Polska trwale usunęła wszystkie dane osobowe przekazane przez gminy, zawarte w spisach wyborców. Proces usuwania, jak podaje Budka, miał miejsce między 15 a 22 maja 2020 roku.

– Do niszczenia danych powołane zostały komisje, których działania były monitorowane przez Biuro Kontroli i Zarządzania Bezpieczeństwem Poczty Polskiej SA. W przypadku nośników elektronicznych nastąpiło fizyczne ich zniszczenie, w sposób uniemożliwiający ich odczytanie – czytamy w odpowiedzi ministra aktywów państwowych. Według spółki, w ramach czynności niszczenia danych informatycznych dodatkowo sprawdzano, czy pliki nie podlegały kopiowaniu, co oznacza, że dla zwiększenia pewności całkowitego i trwałego usunięcia danych osobowych sprawdzono profilaktycznie również inne zasoby informatyczne. Poczta Polska potwierdziła, że poza przewidzianym do tego miejscem zdeponowania nadsyłanych plików nie zostały one zapisane nigdzie indziej.

(mad)

Kuźnia Raciborska straciła ponad 150 mieszkańców

Przeglądamy dane demograficzne kolejnej gminy w powiecie raciborskim i niestety obserwujemy, że liczba mieszkańców systematycznie maleje. Co jeszcze pokazały dane z Kuźni Raciborskiej?

W przeciągu ostatniego roku liczba stałych mieszkańców gminy (sołectwa Ruda Kozielska, Ruda, Rudy, Jankowice, Siedliska, Budziska, Turze oraz miasto) zmniejszyła się o 156 osób, spadając z 10 635 na koniec 2022 roku do 10 479 na koniec 2023 roku. Warto jednak zauważyć, że zanotowano wzrost w liczbie osób zameldowanych na pobyt czasowy. Pod koniec zeszłego roku ich liczba wynosiła 300, natomiast na koniec 2022 roku było to 267, co oznacza wzrost o 33 osoby.

Z informacji uzyskanych z kuźniańskiego urzędu wynika, że gmina nadal utrzymuje ujemny przyrost naturalny, czyli liczba zgonów przewyższa liczbę urodzeń. W ciągu ostatniego roku odnotowano 70 porodów wśród mieszkańców, co stanowi spadek o 5 osób w porównaniu z rokiem poprzednim. Jednocześnie zanotowano 146 zgonów, co oznacza wzrost o 25 osób w stosunku do roku 2022.

Według danych z Urzędu Stanu Cywilnego w Kuźni Raciborskiej liczba zarejestrowanych małżeństw, obejmujących konkordatowe, cywilne oraz zagraniczne wyniosła 40. Szczegółowo: 21 małżeństw konkordatowych, 12 małżeństw cywilnych i 7 zagranicznych umiejscowionych. Jest to o 9 mniej niż w 2022 roku. Natomiast liczba zarejestrowanych rozwodów i separacji w 2023 roku wyniosła 22, co stanowi wzrost o 4 w porównaniu do poprzedniego roku.

Dodatkowo USC odnotował najczęstsze imiona wśród zarejestrowanych urodzeń. Wśród dziewczynek były to imiona: Hanna, Zofia, Alicja, a wśród chłopców: Jan, Leon, Kamil.

(mad)

Krzanowice w ciągu roku straciły prawie 50 mieszkańców

Dane przedstawione przez krzanowicki urząd są jasne – gmina ponownie doświadczyła spadku liczby mieszkańców, tracąc w ciągu roku 49 osób zameldowanych na pobyt stały. Na koniec 2023 roku ich liczba wyniosła 5360, podczas gdy rok wcześniej było ich 5409. Warto zaznaczyć, że w 2022 roku odnotowano ubytek 30 mieszkańców.

Tendencja spadkowa objęła również osoby zameldowane na pobyt czasowy. W ciągu minionego roku zanotowano 69 takich przypadków, podczas gdy na koniec 2022 roku liczba ta wynosiła 76.

Obserwowano również spadek liczby nowo narodzonych mieszkańców. W ostatnim roku zarejestrowano 33 porody, co stanowi kontrast wobec danych z 2022 roku, kiedy miało miejsce 38 narodzin. To oznacza pięcioosobowy spadek w liczbie urodzeń. Również w przypadku liczby zgonów odnotowano spadek – w roku 2022 zarejestrowano 72 zgony, natomiast w 2023 roku liczba ta zmniejszyła się do 56.

Z kolei w ciągu ostatniego roku Urząd Stanu Cywilnego w Krzanowicach zanotował 19 małżeństw, w tym 14 konkordatowych, 3 cywilne i 2 umiejscowione. To o 9 więcej niż w 2022 roku. Dodatkowo odnotowano 6 rozwodów/separacji, co stanowi wzrost o 4 w porównaniu do roku poprzedniego.

(mad)

eprasa.pl 3de939c444

Ogłoszono, kto wybuduje most między Rudnikiem i Nędzą. Mieszkańcy czekają na tę inwestycję prawie 80 lat

Zarząd Dróg Wojewódzkich w Katowicach rozstrzygnął przetarg na budowę mostu łączącego na powrót dwie gminy powiatu raciborskiego – Nędzę i Rudnik. To inwestycja, na którą mieszkańcy czekają prawie od 80 lat.

Most ma powstać w trzy lata

Do przetargu stanęło pięć firm, z czego cztery mieściły się w ustalonym budżecie przez inwestora – 326 756 502,60 zł. Jeden oferent swoją propozycję wycenił na około 14 mln zł więcej, ale przy tak ogromnych kosztach ta nadwyżka wydawała się zaledwie kosmetycznym szczegółem.

Po wynikach przetargu było więc wiadomo, że ZDW w Katowicach na pewno wyłoni firmę, która zajmie się zadaniem. Inaczej by było, gdyby wszystkie oferty przekroczyły ustalony budżet, bo w takim przypadku należałoby albo dołożyć środków, albo unieważnić przetarg i liczyć, że kolejny przyniesie optymistyczniejsze informacje.

Kiedy rozmawialiśmy o tym z Ryszardem Pacerem, rzecznikiem tej jednostki, ten mówił nam: „Trzeba zaznaczyć, że sytuacja rynkowa jest niepewna. Mamy przetargi, gdzie najbardziej korzystne oferty przekraczają kwoty, jakie mamy zarezerwowane". Pytaliśmy o to w kontekście 2027 roku, który wskazuje się jako datę zakończenia inwestycji. Trzy lata na budowę to optymistyczny termin. Na przeszkodzie mogą stanąć chociażby odwołania uczestników zamówienia.

Firma wyłoniona

ZDW w Katowicach zadecydował, że zadaniem ma zająć się firma Strabag, która zbudowała już obwodnicę od Rudnika do Piaskowej/Rybnickiej w Raciborzu. Oferent był najtańszy spośród ubiegających się o realizację, wyceniając zadanie na 293 674 349,06 zł*, czyli o nieco ponad 33 mln zł mniej od przewidywań jednostki zarządzającej w imieniu śląskiego marszałka drogami wojewódzkimi.

Most będzie zaledwie o około 2,5 mln tańszy od wspomnianej obwodnicy, w ramach której wybudowano siedmiokilometrowy odcinek drogi, z nowym mostem na Odrze oraz wiaduktem nad linią kolejową.

Obecnie gminy Nędzę i Rudnik łączy prom, którego dostępność nie zawsze jest pewna z powodu zmieniającego się stanu Odry

Choć jeszcze nie tak dawno sądzono, że ta inwestycja od obwodnicy będzie droższa i to około 50 mln zł.

Jest prom, będzie most

Nowy most nad Odrą ma na celu ułatwienie mieszkańcom gmin Nędza i Rudnik dostępu do stałej przeprawy, a także obsługę ruchu tranzytowego.

Projekt, którym wcześniej zajęło się konsorcjum firm – lider IDOM Inżynieria, Architektura i Doradztwo z Wrocławia, partner – IDOM Consulting, Engineering, Architecture z Hiszpanii za kwotę 2 mln 405 tys. zł brutto, obejmuje konstrukcję 630-metrowego mostu z pasami ruchu o szerokości 3,5 metra, przy czym nawierzchnia będzie zdolna wytrzymać obciążenie około 11,5 ton. Dodatkowo planowany jest ciąg pieszo-rowerowy. Całość inwestycji obejmuje także modernizację dróg i odcinka drogi wojewódzkiej nr 421. Finansowanie projektu pochodzi z budżetu Województwa Śląskiego i Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg.

Obecnie, między Grzegorzowicami a Ciechowicami funkcjonuje prom, jednak jego dostępność nie zawsze jest pewna z powodu zmieniającego się stanu Odry. Często podróż, która mogłaby zająć kilka minut, staje się znacznie dłuższa z powodu konieczności objazdu powiatu raciborskiego.

Nowa przeprawa zostanie zbudowana na obszarze sołectw: Grzegorzowice, Ciechowice, Łubowice oraz Zawada Książęca, przecinając pola i tereny zalesione. To strategiczne umiejscowienie ma na celu efektywną komunikację między wymienionymi gminami, jednocześnie eliminując ograniczenia związane z istniejącym promem, który znajduje się na terenie sołectw: Grzegorzowice i Ciechowice, nieopodal ruin dawnego mostu zniszczonego pod koniec wojny przez wojska niemieckie. Teren ten stał się obiektem zainteresowania działaczy z Fundacji Gniazdo, znanej głównie ze swojego zaangażowania w sprawę ruin pałacu w Sławikowie. Ci aktywiści planują przekształcić to miejsce w atrakcję turystyczną, tworząc platformę widokową, co dodatkowo wpisuje się w lokalne inicjatywy rozwoju turystyki. O działania w tym kierunku apelują do starosty Grzegorza Swobody, który w imieniu Skarbu Państwa zarządza tym terenem.

(mad)

***Pozostałe firmy wyceniły swoje oferty na:**
- Budimex – 297 814 058,26 zł
- Banimex – 301 485 672,20 zł
- Mota-Engil Central Europe – 321 091 927,38 zł
- Intercor – 340 762 577,79 zł

STATYSTYKI Z GMINY PIETROWICE WIELKIE. Ile było narodzin, ile zgonów?

W minionym roku gmina Pietrowice Wielkie (sołectwa: Amandów, Cyprzanów, Gródczanki, Kornice, Krowiarki, Lekartów, Maków, Pawłów, Pietrowice Wielkie, Samborowice, Żerdziny) pozostawała miejscem dynamicznych zmian demograficznych. Zestawiając dane z poprzednimi latami, można zauważyć ciekawe tendencje.

Analiza danych udostępnionych nam przez referat organizacyjno-prawny Urzędu Gminy w Pietrowicach Wielkich ukazuje, że w 2023 roku gminę zamieszkiwało 6432 mieszkańców na pobyt stały, co oznaczało niewielki spadek o 4 osoby w porównaniu z rokiem poprzednim. Warto zauważyć, że rok wcześniej odnotowano większy ubytek ludności, bo liczba mieszkańców zmalała wówczas o 49 osób. Jednocześnie zanotowano wzrost liczby osób zameldowanych na pobyt czasowy, która wyniosła 142, co jest więcej niż rok wcześniej – 140.

Warto również zwrócić uwagę na optymistyczny trend w dziedzinie urodzeń. W 2023 roku na świat przyszło 56 nowych mieszkańców, co stanowi znaczący wzrost w porównaniu z poprzednim rokiem, gdy zarejestrowano 40 porodów.

Niestety, z danych wynika, że odnotowano także wzrost liczby zgonów. W przeciągu 2023 roku zmarło 67 mieszkańców, co stanowiło o 10 więcej niż w 2022 roku.

Urząd Stanu Cywilnego w Pietrowicach Wielkich podaje Nowinom z kolei, że w zeszłym roku udzielono 20 ślubów, co stanowi spadek w porównaniu z 57 ślubami w roku poprzednim. Jednakże liczba rozwodów utrzymała się na stałym poziomie – 6 rozwodów, tyle samo co rok wcześniej. Należy jednak podkreślić, że dane USC nie obejmują wyłącznie mieszkańców danej gminy, ponieważ formalności związane zarówno ze ślubem, jak i rozwodem, mogą być załatwiane także przez osoby spoza tej gminy.

(mad)

eprasa.pl 3de939c444

Trzy młode osoby zginęły w wypadku samochodowym na obrzeżach Wodzisławia Śląskiego

Poszkodowana 17-latka znajduje się w Górnośląskim Centrum Zdrowia Dziecka w Katowicach.

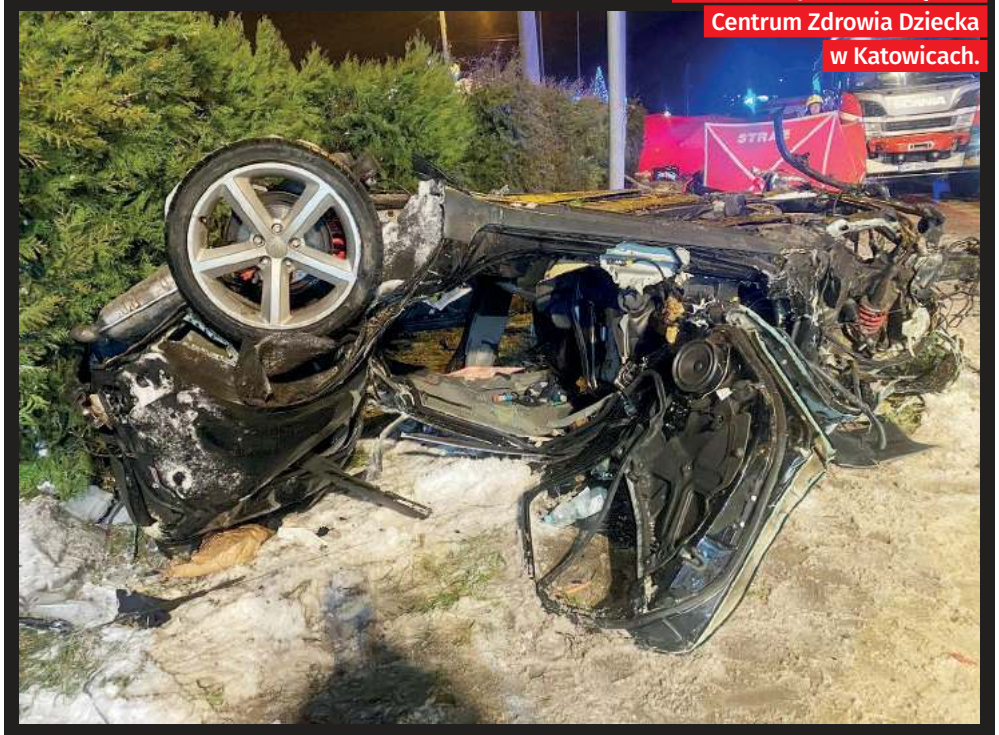

Do tragedii doszło w dzielnicy Zawada na ulicy Młodzieżowej w sobotę po 20.30. Na skrzyżowaniu doszło do zderzenia dwóch samochodów. Audi, w którym znajdowało się pięć osób, dachowało. Kierowca zginął na miejscu, niestety mimo wysiłków ratowników nie udało się uratować również dwóch młodych mężczyzn. Do szpitala trafiła pozostała dwójka pasażerów oraz kierowca drugiego pojazdu.

Nie żyją trzy osoby – dwóch 18-latków i 19-latek. 17-letnia znajduje się w szpitalu w Katowicach. Ciężko ranny jest również 19-latek. Wszystkie pięć osób to pasażerowie audi, które po zderzeniu z peugeotem dachowało. Wszyscy to mieszkańcy powiatu wodzisławskiego.

– Według wstępnych ustaleń policjantów pracujących na miejscu zdarzenia, kierujący samochodem peugeot, skręcając z ulicy Młodzieżowej w Paderewskiego, w rejonie remizy strażackiej i szkoły, nie udzielił pierwszeństwa przejazdu kierującemu osobowym audi jadącemu ulicą Młodzieżową, doprowadzając do zderzenia czołowego – poinformowała asp. szt. Małgorzata Koniarska rzecznik komendy w Wodzisławiu Śląskim. Kierujący peugeotem, 24-latek z powiatu wodzisławskiego został przebadany na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu – był trzeźwy. Policjanci zabezpieczyli jego krew do dalszych badań. Decyzją prokuratora został zatrzymany i trafił do policyjnego aresztu.

(sqx)

ŚWIĘTO MŁODZIEŻOWEGO TAŃCA

Rewia ma na celu prezentację tanecznego dorobku artystycznego wychowanków MDK

W sobotę 20 i niedzielę 21 stycznia o 17.00 w gościnnych progach hali widowiskowo-sportowej Arena OSiR w Raciborzu przy ul. Łąkowej 31 odbędzie się XVI Karnawałowa Rewia Tańca czyli święto tańca Młodzieżowego Domu Kultury w Raciborzu.

Bohaterami Rewii Tańca będą dzieci i młodzież powiatu raciborskiego oraz miasta Racibórz poznająca tajniki różnych form tańca na zajęciach tanecznych w Młodzieżowym Domu Kultury w Raciborzu.

– Rewia ma na celu prezentację tanecznego dorobku artystycznego wszystkich wychowanków naszej placówki, którzy z pasją i wielkim zaangażowaniem doskonalą kunszt szeroko pojętego tańca – informuje dyrektor Agnieszka Busuleanu-Jaksik.

Dzieci i młodzież przez cały rok w pocie czoła przygotowują się do tej imprezy. Aby jeszcze bardziej poczuć smak wielkiego świata tanecznego, organizujemy dodatkowe warsztaty taneczne poprzedzające nasze ważne wydarzenie. W tym roku warsztaty z tańca nowoczesnego prowadziła Sylwia Balon – utytułowany instruktor i choreograf – dodaje pani dyrektor. Odbyły się również warsztaty z tańców towarzyskich i latynoamerykańskich oraz z tańców standardowych.

– Nie zabraknie oczywiście tanecznych niespodzianek, w tym mistrzowskich pokazów tanecznych naszych szkoleniowców – anonsuje Busuleanu-Jaksik.

Do pokazów tancerzy przygotowały nauczycielki tańca MDK w Raciborzu: taniec nowoczesny – Katarzyna Skrzypek; grupy Maluszki i taniec towarzyski – Wioletta Cabaj, taniec towarzyski – Regina Bernat i Ewelina Uriasz. (red)

W które niedziele zrobimy zakupy?

Za nami pierwsza niedziela tego roku, która poprzedzona była świętem Trzech Króli. W efekcie większość sklepów 6 i 7 była zamknięta. Ale które niedziele w ciągu tego roku będą handlowymi?

W 2024 roku będzie siedem niedziel handlowych. Będą to następujące dni: 28 stycznia, 24 marca, 28 kwietnia, 30 czerwca, 25 sierpnia, 15 i 22 grudnia.

Zakaz handlu w niedziele został wprowadzony w Polsce w 2018 roku poprzez ustawę, która nakłada obowiązek zamknięcia większości sklepów w niedziele i święta. Istnieją jednak wyjątki, takie jak stacje benzynowe czy apteki. Za naruszenie zakazu grozi kara finansowa w przedziale od 1 tys. zł do 100 tys. zł.

Pod koniec zeszłego roku zaszły jednak pewne zmiany w przepisach. Jeśli 24 grudnia przypada w niedzielę, handel jest dozwolony w dwie niedziele poprzedzające ten dzień, co miało miejsce właśnie w 2023 roku. W przypadku, gdy 24 grudnia wypada w innym dniu tygodnia, obowiązują dotychczasowe zasady, a pracownicy sklepów mogą obsługiwać klientów do godziny 14.00.

(mad)

Jak nie stracić 800 plus?

Ruszył program Rodzina 800+. Świadczenie zostało przekazane dla niemal 7 milionów dzieci. Pojawiają się jednak sygnały o wykorzystaniu wypłaty tego świadczenia do nieuczciwych praktyk, ostrzega resort rodziny.

Według informacji docierających do Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, niektóre osoby próbują wyłudzić pieniądze, podszywając się pod program Rodzina 800+. Metody te obejmują telefonowanie lub wysyłanie wiadomości z fałszywą ofertą pomocy w wypełnieniu wniosku w sprawie świadczenia wychowawczego.

Resort apeluje o ostrożność i rozwagę wobec takich prób oszustwa. Istotne jest, aby pamiętać, że kwota świadczenia wychowawczego jest zwiększana automatycznie, a rodzice nie muszą składać nowych wniosków. Wypłaty z programu Rodzina 800+ realizowane są w tych samych terminach, co dotychczas, ale w nowej wysokości, o czym rodzice informowane są elektronicznie.

– Nieprawdziwe są również informacje o rzekomym wyrównaniu świadczenia do kwoty 800 zł za rok ubiegły. Takie wyrównanie nie jest przyznawane – przekazuje resort rodziny.

(d)

eprasa.pl 3de939c444

Amelia Piechula urodziła się 10 stycznia o 3.42. Córeczka Adrianny i Adama z Raciborza ważyła 2860 g i mierzyła 55 cm. Dziewczynka ma siostrę.

Adaś Demel przyszedł na świat 8 stycznia o 1.15. Ważył wtedy 3360 g i mierzył 56 cm. Synek Magdaleny i Roberta ma braci – Wojtka i Pawła. Rodzina mieszka w Łańcach.

Antosia Ratajska jest nową raciborzanką, córeczką Sandry i Dawida. Urodziła się 7 stycznia o 22.30. Ważyła wtedy 3400 g i mierzyła 57 cm. W domu czeka brat Staś.

Maja Ciecior jest córeczką Krystyny i Dariusza. Przyszła na świat 8 stycznia o 16.20. Ważyła wtedy 3040 g i mierzyła 54 cm. W domu czeka rodzeństwo: Kacper, Maksio, Martynka i Hannah.

Miłosz Pleszewski jest synkiem Marty i Jakuba z Raciborza. Zjawił się na świecie 11 stycznia o 15.30. Przy wadze 3420 g mierzył 54 cm. Chłopczyk szczególnie pozdrawia swego dziadka – pana Piotra.

Iga Sokołowska jest córeczką Amandy i Patryka z Raciborza. Urodziła się 12 stycznia o 13.23. Ważąc 3760 g mierzyła 57 cm. W domu czeka brat Igor.

Laura Łącz wystąpiła w raciborskiej bibliotece

Dyrektor biblioteki Małgorzata Szczygielska złożyła Laurze Łącz noworoczne życzenia

Czytelnicy chętnie zaopatrzyli się w tytuły autorstwa Laury Łącz

Najpiękniejsze piosenki i wiersze polskich poetów wybrzmiały w Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Raciborzu w trakcie recitalu poetycko-muzycznego „Między mną, a Tobą”.

Zaczęła wierszem Leśmiana

Na bibliotecznej scenie wystąpiła znana aktorka teatralna i telewizyjna – Laura Łącz, która oczarowała raciborską publiczność. Wieczór wypełniony poezją, walcem i wspomnieniami z dawnych lat zainaugurował nowy rok kulturalnych wydarzeń w bibliotece! Znana z filmów „Kontrakt” czy „Kamienne tablice” a także seriali „Polskie drogie”, „Matki żony i kochanki” czy telenoweli „Klan”, gdzie od ponad 20 lat odtwarza postać Gabrieli – Laura Łącz przywitała się z czytelnikami biblioteki wierszem Bolesława Leśmiana „Strój”.

Następnie aktorka zaprezentowała piosenki Adama Skorupki – „Co my wiemy o artystach” oraz walc „Gdzie Ci tancerze sprzed lat”, „Rebekę” i „Pokoik na Hożej” do słów Juliana Tuwima czy „Walc dla Outsiderów” Andrzeja Brzeskiego.

Na końcu była Galopka

Łącz zachwyciła zgromadzonych także doskonałym wykonaniem „Pieśni” Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego. Występ zakończyła „Galopką” – niezwykle aktualną piosenką z dedykacją dla wszystkich zabieganych kobiet.

Mimo iż szerszej publiczności kojarzy się głównie ze szklanym ekranem, Laura Łącz ukończyła także filologię polską na Uniwersytecie Warszawskim i jest autorką bajek i wierszy m.in. „Bajki, których jeszcze nie znacie”, „Nocne Duszki i inne bajki” czy Chłopak z suchą głową”.

Publiczność w Raciborzu miała wyjątkową okazję zakupu niektórych z tytułów oraz zdobycia pamiątkowego autografu. Książki można także wypożyczyć w raciborskiej bibliotece.

(red)

eprasa.pl 3de939c444

ekonowiny powiatu raciborskiego

Środki europejskie pomogą chronić polską przyrodę

Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w ciągu kilku najbliższych lat na ochronę polskiej przyrody przeznaczy ze środków europejskich ogromną kwotę prawie 1,6 mld zł. W ostatnim czasie rozpoczęły się lub rozpoczną nabory wniosków o dofinansowanie z dwóch programów: Fundusze Europejskie dla Polski Wschodniej 2021-2027 oraz Fundusze Europejskie na Infrastrukturę, Klimat, Środowisko (FEnIKS) 2021 – 2027.

W ramach programu „Fundusze Europejskie dla Polski Wschodniej 2021 – 2027 (Działanie FEPW.02.03 Bioróżnorodność)" NFOŚiGW przeznaczy łącznie aż 55 mln euro (około 240 mln zł) na zachowanie i ochronę rodzimej różnorodności biologicznej. Na czynną ochronę przyrody NFOŚiGW z tego instrumentu finansowego rozdysponuje 125 mln zł, z czego 90 mln zł zostanie wydatkowane na udrażnianie i przywracanie ciągłości korytarzy ekologicznych o znaczeniu ponadregionalnym, a 35 mln zł – na tworzenie infrastruktury ukierunkowującej ruch turystyczny, w celu zmniejszenia antropopresji (wpływu człowieka) na obszary chronione. Nabór wniosków dedykowany korytarzom ekologicznym trwa do 31 stycznia 2024 r. Beneficjentami mogą być jednostki organizacyjne PGL Lasy Państwowe, jednostki organizacyjne PGW Wody Polskie, parki narodowe i jednostki samorządu terytorialnego. Nabór wniosków o dofinansowanie infrastruktury turystycznej potrwa do 29 marca 2024 r.

Z tego samego działania w ramach programu Fundusze Europejskie dla Polski Wschodniej 110 mln zł NFOŚiGW wyasygnuje na tworzenie infrastruktury bezpośrednio służącej edukacji, czyli na budowę lub rozbudowę bazy edukacyjnej wraz z jej wyposażeniem. Celem jest zapewnienie materialnych warunków do prowadzenia działalności dydaktycznej w parkach narodowych w makroregionie. Z tej formy wsparcia mogą skorzystać parki narodowe we wschodniej Polsce, które wnioski o dofinansowanie mają możliwość składać do 29 listopada 2024 r.

Kolejnym zadaniem finansowanym przez NFOŚiGW z Działania FEPW.02.03 Bioróżnorodność jest podnoszenie świadomości ekologicznej i promowanie postaw proekologicznych lokalnych społeczności, w tym przedsiębiorców, lokalnych liderów, dzieci i młodzieży oraz organizacji społecznych i gospodarczych. Alokacja na ten cel, przewidujący prowadzenie kampanii edukacyjno-informacyjnych oraz wzmacnianie podmiotów pracujących na rzecz ochrony bioróżnorodności, wynosi 12,5 mln zł, a beneficjentami – oprócz już wyżej wymienionych podmiotów – mogą być także uczelnie, instytuty badawcze, Polska Akademia Nauk, Polska Akademia Umiejętności, jednostki Sieci Badawczej Łukasiewicz oraz organizacje pozarządowe. Nabór trwa do 29 lutego 2024 r.

NFOŚiGW w programie Fundusze Europejskie na Infrastrukturę, Klimat, Środowisko (FEnIKS) 2021 – 2027 (Działanie FENX.01.05 Ochrona przyrody i rozwój zielonej infrastruktury) ma do rozdysponowania aż 310 mln euro, czyli prawie 1,4 mld zł. Do zrealizowania jest kilka typów projektów dotyczących zwłaszcza ochrony gatunkowej roślin i zwierząt, działań służących ochronie siedlisk i gatunków na obszarach chronionych, budowy i rozwoju tzw. zielonej i niebieskiej infrastruktury oraz edukacji przyrodniczej

NFOŚiGW rozdysponuje 100 mln zł na ochronę in-situ (czyli: na miejscu) lub ex-situ (czyli: poza miejscem) zagrożonych gatunków i siedlisk przyrodniczych. Nabór trwa do 29 lutego 2024 r. W sferze ochrony rodzimej fauny i flory przedsięwzięciem na przeciwległym biegunie jest zwalczanie inwazyjnych gatunków obcych. Na ten cel ze wspomnianego wyżej Działania FENX.01.05, w ramach programu FEnIKS 2021 – 2027, NFOŚiGW przekaże 30 mln zł, a nabór planowany jest od kwietnia do czerwca 2024 r.

Istotną kwestią w długofalowych działaniach proprzyrodniczych jest opracowanie dokumentów planistycznych dla obszarów chronionych i na to zadanie NFOŚiGW z omawianej puli środków europejskich przeznaczy 60 mln zł. W naborze może uczestniczyć GDOŚ i regionalne dyrekcje ochrony środowiska, a także parki narodowe i urzędy morskie.

Na rozwój zdolności i usprawnienie zarządzania obszarami chronionymi NFOŚiGW zamierza przekazać 290 mln zł z programu FEnIKS 2021 – 2027. W ramach tego typu projektów planowane jest sfinansowanie: rozwoju infrastruktury geoinformacyjnej (30 mln zł), wykupów gruntów w parkach narodowych (30 mln zł), ograniczenie antropopresji poprzez kanalizację ruchu turystycznego (60 mln zł), modernizacji bazy edukacyjnej parków narodowych (200 mln zł).

O dotacje na rozbudowę lub modernizację bazy edukacyjnej parków narodowych w celu prowadzenia działalności edukacyjnej parki mogą wnioskować do 31 grudnia 2024 r.

Kolejnymi przedsięwzięciami, które NFOŚiGW wspiera z pieniędzy przewidzianych w programie FEnIKS 2021 – 2027, są inwestycje w zieloną i niebieską infrastrukturę wraz ze stosownym zapleczem (95 mln zł) oraz przedsięwzięcia w tym samym zakresie związane z „odbetonowaniem" terenów miejskich (40 mln zł). W pierwszym przypadku nabór odbędzie się w przyszłym roku, a w drugim przypadku – już został zakończony.

W ramach Działania FENX.01.05 NFOŚiGW wesprze także takie projekty, jak monitoring przyrody, powietrza i hałasu, rekultywacja i remediacja terenów zdegradowanych działalnością gospodarczą, usuwanie niewłaściwie składowanych lub magazynowanych odpadów oraz wywołanego przez nie zagrożenia dla ludzi lub środowiska, a także edukacja w zakresie ochrony przyrody. Na projekty związane z edukacją przyrodniczą przewidziane zostało 40 mln zł.

Należy śledzić na stronie www.feniks.gov.pl aktualny harmonogram naboru wniosków, w którym podawane są daty rozpoczęcia i zakończenia naborów oraz kwoty alokacji.

NFOŚiGW przekonuje, że łączne dofinasowanie na ochronę polskiej przyrody w wysokości prawie 1,6 mld, które Fundusz rozdysponuje ze środków europejskich to gwarancja zachowania w dobrostanie wyjątkowych zasobów natury w naszym kraju. **(eco)**

Oszuści podszywają się pod pracowników NFOŚiGW

Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej informuje o docierających informacjach o osobach, które podają się za pracowników NFOŚiGW i proponują konsultacje przy składaniu wniosków o dofinansowanie. Fundusz ostrzega, że nie są to jego pracownicy i jest to kolejna metoda dokonania oszustwa lub wyłudzenia.

NFOŚiGW przypomina, że nie deleguje swoich pracowników do pracy w terenie. W przypadku jakichkolwiek podejrzeń oszustwa Fundusz prosi o powiadomienie najbliższej jednostki policji.

(eco)

Kolumnę dofinansowano ze środków
Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach

Za treści zawarte w publikacji dofinansowanej ze środków WFOŚiGW w Katowicach odpowiedzialność ponosi Redakcja

eprasa.pl 3de939c444

Choć to najmniejsza studniówka to jej atutem jest domowa atmosfera

Oficjalną część piątkowej zabawy w Szymocicach otwierał ksiądz Adrian Bombelek. Jest od 6 lat dyrektorem Diecezjalnego Liceum Ogólnokształcącego w Raciborzu. Przyznał, że będzie mu brakowało tej młodzieży, która za 100 dni podejdzie do egzaminu dojrzałości. – Nasza studniówka jest mniejsza, ale równie piękna jak inne – podkreślił kapłan.

Poloneza studniówkowego uczniowie DLO odtańczyli w Aquabraxie w Szymocicach

Tutaj szkoła jest jak rodzina

Studniówki DLO wyróżnia ich kameralność. Bawi się jedna klasa, 17 osób z osobami towarzyszącymi. – To taka raczej stonowana grupa młodych osób, świadomych swoich celów na przyszłość – mówiła nam o przyszłych absolwentach wychowawczyni klasy maturalnej.

Wśród uczennic, które zorganizowały imprezę, jest córka Sabiny Chroboczek-Wierzchowskiej, germanistki i nauczyciela biznesu w DLO, a przeszłości szefowej rady miejskiej w Kuźni Raciborskiej. Pani Sabina ma porównanie dużej imprezy studniówkowej i tej z tego roku. Syn wcześniej zdawał maturę w „Mechaniku". – Tam sam polonez trwał prawie pół godziny – śmieje się mama. Szkołę, w której pracuje, ceni za wartości, jakimi się kieruje w swej działalności.

Pamięta bal w hali Rafako. Teraz królują restauracje

O tym, że każda studniówka rządzi się swoimi prawami wie dyrektor DLO – ks. Adrian Bombelek. On jeszcze jako maturzysta bawił się z całą swoją szkołą w hali Rafako. – Dziś przy wyborze miejsca studniówki stawia się na restauracje, a nie sale gimnastyczne – przyznaje szef placówki.

Księdza cieszy, że po paru latach edukacja wróciła do normalności. – Nie ma zdalnego nauczania, cieszymy się z nauki w murach szkoły. To najważniejsza wartość, bo tworzymy w placówce wspólnotę i nam zależy, aby uczniowie czuli się tutaj jak w domu. Żeby mogli pobrać wiedzę i pójść z nią dalej w życie – słyszymy od proboszcza parafii św. Mikołaja.

Kolejne wspaniałe wspomnienie

To jedno z najbardziej oczekiwanych w życiu szkolnym – mówili prowadzący część oficjalną.

Zauważyli, że studniówka jest nie tylko pięknym balem, ale i pożegnaniem z życiem szkolnym. – Spędziliśmy w liceum 4 niezapomniane lata. Chcemy dziś stworzyć kolejne wspaniałe wspomnienie – podkreślili.

Dyrektor DLO ks. Adrian Bombelek przyznał, że przez cztery lata przywiązał się do młodzieży, którą powoli żegna

Księdzu Adrianowi Bombelkowi dziękowano za urozmaicone życie szkolne – różne wydarzenia, spotkania z ciekawymi ludźmi, wyjazdy i wycieczki.

Podziękowania skierowano także do wicedyrektor Weroniki Bronowskiej. – Za pozytywne nastawienie, nieskończone pokłady energii i pasji. Za wsparcie i dobry humor – przekazała młodzież.

Podziękowania trafiły m.in. do: Bogumiły Ficy – za poświęcony czas, za pomoc w rozwiązywaniu problemów; Wiktorii Kolbe – za motywowanie młodzieży, za pozytywnego „kopa w cztery litery"; Karoliny Machowskiej – za trzyletnią przygodę z maturzystami – jej szczególnie dziękowano za obecność.

Ksiądz dyrektor Adrian Bombelek otwierał studniówkę. – Dziękuję że wybraliście naszą szkołę, że mogliście zdobyć wiedzę i umiejętności. za niedługo wybije ostatni dzwonek. Pożegnanie musi przyjść, ale odwiedzajcie nas, nasze mury zawsze będą dla was otwarte, gościnne – mówił. – Ze swoimi pasjami i marzeniami idźcie dalej w życie – życzył duchowny.

Przepiękna i klimatyczna sala balowa

Magdalena i Karolina były odpowiedzialne za przygotowanie balu maturalnego. Pierwsze kroki podjęły w październiku. – Skrupulatnie i powoli, choć później trochę goniliśmy, ale zdążyliśmy. To zasługa rodziców, kolegów, koleżanek. U nas to jest fajne, że to małe grono i sprawniej poszło – mówiły nam uczennice.

Zapytaliśmy je o poloneza. – Musimy dochować tradycji. Ten ważny taniec poprzedziły długie przygotowania, trzeba było wszystko zsynchronizować. Sala jest niewielka, do tego tańca niełatwa, ale za to przepiękna i klimatyczna, taka jak nasza szkoła – przyznały organizatorki.

– Bardzo dobrze się tu czujemy. Czuwa nad nami wspaniała kadra. Najważniejsze, że nigdy nie czuliśmy się tu sami i nikt nas nie traktował jak dzieci. Starsze klasy świetnie nas przyjęły, od razu – podkreśliły nasze rozmówczynie. Psychologia i medycyna są kierunkami studiów o których myślą, ale to jeszcze nic pewnego.

Zaczynała z nastolatkami, żegna dorosłych ludzi

Bogumiła Fica pracuje w DLO od założenia szkoły. Pamięta, jak w pierwszej klasie uczyło się parę osób. – Jako nauczycielowi bardzo dobrze mi się tutaj pracuje, bo można wszystkich uczniów dobrze poznać, z każdym porozmawiać. Te 4 wspólne lata z klasą maturalną? Zaczęłam pracę z nastolatkami, a kończę z dorosłymi. Zaszła w nich duża zmiana na plus, są dojrzalsi. To jest klasa spokojnych uczniów, ale zawsze się udzielali w szkole, mieli wiele pomysłów – charakteryzowała swych podopiecznych. Jej osobista studniówka nie była tak kameralna jak DLO. Tam bawiło się 100 osób. Co zapamiętała z tego maturalnego okresu? – Stres, zwłaszcza przed ustnymi egzaminami – uśmiechała się pani Bogumiła. Dla młodych ma przesłanie: żeby podążali za swymi celami, a nie jakimiś narzuconymi wzorcami i przede wszystkim starali się być dobrymi ludźmi. **(ma.w)**

Kreacje studniówkowe bywają olśniewające. Ta sukienka była przygotowana specjalnie na ten bal

eprasa.pl 3de939c444

Dwa polonezy Mickiewicza w wielkiej sali z żyrandolami

4 klasy maturalne bawią się w Rogowie. Wybrała się tu na bal młodzież z raciborskiego Mickiewicza. W części oficjalnej zaprezentowano scenkę, w której uczniowie wcielili się w role swych nauczycieli.

Cztery klasy podzielono przy polonezach na dwa tańce

To jest wasz dzień. Dzień zabawy

– Jaki to byłby bal bez słów, bez cytatu z naszego wieszcza i patrona Adama Mickiewicza – zaczął swoją okolicznościową przemowę dyrektor Maciej Malinowski. Przytoczył cytat z Ody do młodości i zaczął go omawiać. Nagle przerwał i zapytał maturzystów, czy chcą lekcji języka polskiego. Nie było głośnego sprzeciwu, tylko cichutkie nie. – Ja też myślę, że dziś nie jest dzień nauki, wymagań. Dziś jest zupełnie inny dzień. To jest wasz dzień, dzień zabawy.

– Sprawdzamy obecność. Czy jest klasa matematyczno-fizyczna? Klasa A? Wielkie brawa! Klasa IVb? Witamy. A matematyczno-informatyczna, „n". Jesteście! I społeczno-prawna też jest. Komplet – cieszył się Malinowski.

– Każdy z was będzie miał dziś ten swój jedyny bal studniówkowy – dodał dyrektor.

Przypomniał jak 120 absolwentów szkół podstawowych 1 września 2020 roku, podekscytowanych, może lekko zaniepokojonych, złożyło uroczyste ślubowanie i stało się członkami naszej społeczności.

Wasza cząstka zostanie w murach szkoły

– Wiele się wydarzyło przez 4 lata. Nieraz było trudno, nieraz było wesoło, przyjemnie. Poznaliście przyjaciół, a nawet kogoś, kto jest kimś więcej dla was, czego wam życzę. Wasza droga licealna dobiega końca. Zostawiliście u nas cząstkę siebie, ona zostanie w murach liceum. Szkoła to nie tylko plan lekcji, to nie tylko wymagania co do materiału, ale to wy. Wnosicie do naszej szkoły młodość, radość i miłość – podsumował dyrektor i zaprosił do zabawy.

– Nie powtórzy się dzisiejszy wieczór, bo nic dwa razy się nie zdarza. Czekaliśmy na ten wieczór 4 lata. To jeden z najważniejszych balów w naszym życiu – mówili prowadzący część oficjalną. Zaznaczyli, że czeka ich magiczna atmosfera studniówkowego wieczoru. – Dziś musimy zdać egzamin ze wspaniałej zabawy – podkreślili.

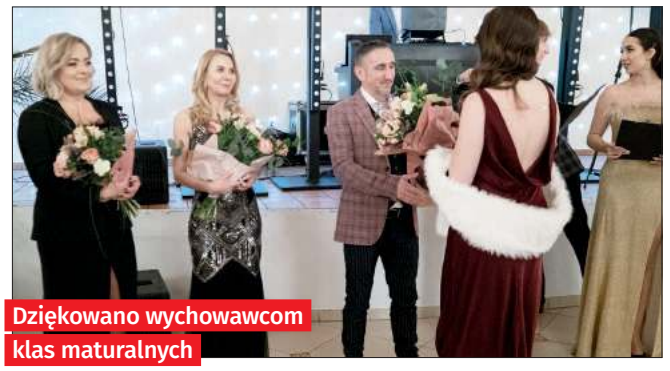

Dziękowano wychowawcom klas maturalnych

Suknie wyłącznie balowe, a stylizacje – karnawałowe

Taka zabawa musi toczyć się w szampańskim nastroju

Dyrektorowi Malinowskiemu podziękowali w imieniu wszystkich maturzystów za możliwość kształcenia się we wspaniałym liceum, otoczeni opieką, troską i życzliwością.

Podziękowania dla wychowawców odebrali: Agnieszka Michalczyk, Aleksandra Pochwała, Monika Janowska, Wojciech Maksymczak.

Prawie jak nauczyciele oraz brawurowy monodram

Po wspólnym toaście szampanem uczestnicy obejrzeli krótki program artystyczny. Z monodramem brawurowo zaprezentowała się Emilia Fita. Sama go wymyśliła, a przedstawiła w kilku językach.To córka Michała Fity, wyrosłego z animacji kulturalnej i Tetraedru, byłego wiceprezydenta Raciborza.

Za organizację balu odpowiadała m.in. Julia Pacharzyna, która podkreślała, że wiele osób pomogło w przygotowaniach, przede wszystkim komitet rodzicielski i przedstawiciele klas. – Czuję i lekki stres, ale też jestem podekscytowana – mówiła, gdy pytaliśmy o samopoczucie tuż przed wydarzeniem. Pamiętała co jest w studniówkowym menu: mięso drobiowe, frytki oraz ciastko czekoladowe. – Ciastko najlepiej zapamiętałam, bo lubię – uśmiechnęła się rozmówczyni.

Szkoła zdecydowała się na didżeja z polecenia, wprawionego w studniówkach.

– Najważniejsze dziś, że jesteśmy tutaj razem z naszymi nauczycielami. W szkole jest zawsze tak oficjalnie, a tutaj w luźnej atmosferze – podkreśliła J. Pacharzyna. **(ma.w)**

FUTSAL

I LIGA – MIEJSCA 1/4 (PODOKRĘG RACIBÓRZ)

IX weekend (13/14.01.2024)

Piękny Trawnik – PRD Kühn **5:2** (2:2)
Kamil Szlufarski 4, Kamil Socha – Farid Ali, Paweł Polak.

M&D Metallbau – Zielone Żubry **3:2** (0:0)
Kamil Glenc 2, Paweł Kulczyk – Rafał Chałupiński, Marcin Oślizlok.

I LIGA – MIEJSCA 5/8 (PODOKRĘG RACIBÓRZ)

IX weekend (13/14.01.2024)

Galaktikos – Solidne Felgi Kornowac **2:4** (2:1)
Kacper Zych, Dawid Cieślik (samobójcza) – Kamil Koczor 2, Jakub Gatnar, Mateusz Gawron.

Stopiw Garage – AmeWi-Bruk **4:2** (3:1)
Denis Waś 2, Radosław Grabarczyk, Adrian Wierzgoń – Szymon Sobierajewicz 2.

Rozgrywki grupowe zakończyły się 07.01.2024 roku.

TABELA – po fazie zasadniczej

1. Piękny Trawnik	7	19	50:27
2. M&D Metallbau GmbH	7	16	51:34
3. Zielone Żubry	7	13	52:33
4. PRD Kühn	7	12	33:44
5. Galaktikos	7	7	26:47
6. Stopiw Garage	7	6	39:38
7. AmeWi-Bruk	7	3	33:39
8. Solidne Felgi Kornowac	7	3	32:54

W dniach 20/21.01.2024 wszystkie drużyny pauzują.

II LIGA – GRUPA A (PODOKRĘG RACIBÓRZ)

IX weekend (13/14.01.2024)

Braun-Mebel – Wicher Płonia **2:2** (1:1)
rzuty karne **3:4**
Jakub Przygoda, Radosław Szpiech – Piotr Barlik, Marek Grela.
Rzuty karne: *Jakub Pytel, Jakub Przygoda, Mateusz Kijas – Piotr Barlik, Adam Jurczyk, Jarosław Marek, Jacek Świerczyński.*

Brexit Football – Bad Boys Browar **2:5** (1:1)
Kacper Rybarz, Jakub Ziemkiewicz – Łukasz Kubalik 2, Rafał Wróblewski, Jakub Konopacki, Maksymilian Konopacki.

K-Instal – Ululani FC **6:3** (1:2)
Bartosz Popow 3, Szymon Śmieszek, Krzysztof Kałus, Marek Nowakowski – Jacek Hadam 2, Marek Czach (samobójcza).

Rozgrywki grupowe zakończyły się 07.01.2024 roku.

TABELA – po fazie zasadniczej

1. Brexit Football	5	12	29:14
2. Bad Boys Browar Racibórz	5	10	25:22
3. K-Instal	5	9	26:13
4. Ululani FC	5	6	25:34
5. Braun-Mebel Racibórz	5	6	14:16
6. Wicher Płonia	5	1	14:34

W dniach 20/21.01.2024 wszystkie drużyny pauzują.

II LIGA – GRUPA B (PODOKRĘG RACIBÓRZ)

IX weekend (14.01.2024)

FC Bałagan – Concrete DM **12:0** (6:0)
Sebastian Sekuła 3, Patryk Solich 3, Jakub Franiczek 2, Majki Daniszewski 2, Filip Radoń, Krzysztof Bajer.

Odra Racibórz – Biochem Kietrz **3:13** (1:5)
Sebastian Lewandowski, Grzegorz Batrecki, Krystian Murawski – Kacper Kowalczyk 5, Adrian Czuliński 2, Mateusz Krupa 2, Marcin Broniewicz, Edgar Bondarewicz, Robert Kulisz, Wojciech Babik.

Start Pietrowice – EterKilometer **9:6** (4:1)
Sylwester Miazga 7, Aleksander Modła, Damian Herud – Jakub Krybus 3, Michael Kiszka 2, Dominik Kiszka.

Rozgrywki grupowe zakończyły się 14.01.2024 roku.

TABELA – po fazie zasadniczej

1. Start Pietrowice Wielkie	6	18	47:17
2. FC Bałagan	6	15	39:8
3. Biochem Kietrz	6	12	39:20
4. LKS Ocice	6	9	44:32
5. EterKilometer	6	6	36:31
6. Concrete DM	6	3	11:50
7. Odra Racibórz	6	0	9:67

W dniach 20/21.01.2024 wszystkie drużyny pauzują.

(ak)

eprasa.pl 3de939c444

MOTORYZACJA

KUPIĘ

• Skup samochodów osobowych i dostawczych w każdym stanie. Dojeżdżam do sprzedającego w dniu zgłoszenia. Tel. 501-011-090.

MASZYNY ROLNICZE

• Kupię ciągniki i maszyny rolnicze, tel. 602-811-423.

NIERUCHOMOŚCI

POSIADAM DO WYNAJĘCIA

• Wynajmę 3-pokojowe mieszkanie w Tworkowie, 80 m kw., II p., 0049-170-210-5434.

• Wynajmę lokal w Tworkowie - centrum, 130 m kw., 0049/170210-5434.

PRACA

DAM PRACĘ

• Euro Labora Racibórz. Austria, Niemcy, Holandia, Szwajcaria – już od 12 lat pomagamy znaleźć najlepszą pracę! Zadzwoń: 32-417-20-56, praca@euro-labora.com; www.euro-labora.com (cert nr 14601).

• Miejski Zarząd Budynków w Raciborzu zatrudni pracownika na stanowisko Informatyka w Dziale Organizacyjnym. Pełny etat. Szczegóły dostępne na stronie BIP MZB w zakładce praca. Tel. 32-415-29-16.

TOWARZYSKIE

• Justyna, 500-157-296.

USŁUGI REM.-BUD.

• Kominy, uszczelnianie, frezowanie, remonty dachów, renowacje, dekarz, nr tel. 513-611-500.

• Złota rączka, tel. 669-921-972, fachman-pb.pl.

• F.W-BUD Marcin Kruczyński, usługi remontowe. Wykonuje kompleksowe remonty domów i mieszkań. Tel. 793-330-597.

• Kafelkowanie kompleksowo łazienek, podłóg, schodów, (największe formaty), gładzie, płyty g.-k., malowanie, instalacje wod.-kan. Tel. 514-059-114.

• Profesjonalne usługi wykończeniowe, remonty łazienek, zabudowy g.-k., gładź, malowanie, krótkie terminy, pomiar, wycena gratis, 515-304-042.

• Firma Lew-Bud oferuje usługi ogólnobudowlane Wykończenia wnętrz, remonty: sufity systemowe, ściany, zabudowy z gk., gładzie gispowe, malowanie, kafelkowanie, panele, hydraulika, 886-945-340.

USŁUGI

• Wykonamy dla ciebie świadectwa charakterystyki energetycznej, audyty energetyczne m.in. do dotacji „Czyste Powietrze", „Moje Ciepło". Gwarantujemy profesjonalne podejście, rzetelne pomiary, konkurencyjne ceny i szybką realizację. Certyfikaty energetyczne, J.Sebastian, tel. 720-422-899.

ZDROWIE

KARDIOLOGIA

• Lek. Aleksandra Nowak-Wawrzkiewicz, specjalista kardiolog, poniedziałki, środy, piątki od 16.00. Racibórz, ul. Ogrodowa 54/1, Rejestracja telefoniczna: 602-695-679.

OKULISTYKA

• Racibórz, Długa 17, 32-415-15-94. Anna Tapper-Barto, wtorek, środa 15.00 – 17.00.

PRENUMERATA 2024

nowiny RACIBORSKIE

Zamów na stronie POCZYTA i odbierz bezpłatnie w najbliższej Placówce Poczty Polskiej

1 Zamów prenumeratę tygodnika na www.poczyta.pl
Możesz też wybrać każdy spośród 3000 tytułów!

Przejdź do ZAKŁADKI Prenumerata prasy /ZAMÓWIENIE/

2 Wybierz dogodną dla Ciebie Placówkę Pocztową

3 Odbieraj zamówioną prasę podając otrzymany SMS-em KOD ODBIORU

Zamów już teraz!

WYGODNIE, BLISKO CIEBIE I BEZ DODATKOWYCH OPŁAT!

POCZYTA

INFOLINIA 12 422 14 85

www.poczyta.pl

Chcesz zamieścić ogłoszenie? – odwiedź nas w redakcji:

WYDAWNICTWO NOWINY Sp. z o.o.,
ul. Tadeusza Kościuszki 32 A, 47-400 Racibórz

Czynne: pn. – pt., 8.00 – 16.00

Tel. 32 415 47 27

lub naszą stronę w Internecie: nowiny.pl/ogloszenia

CENNIK OGŁOSZEŃ DROBNYCH (do 15 słów)

- motoryzacja – 20 zł
- biznes – 20 zł
- gastronomia – 20 zł
- kredyty, pożyczki – 20 zł
- nieruchomości – 20 zł
- matrymonialne – 15 zł
- nauka – 15 zł
- różne – 15 zł
- podaruję – 10 zł
- zguby – 10 zł
- praca – 20 zł
- towarzyskie – 30 zł
- transport – 20 zł
- turystyka – 20 zł
- noclegi – 20 zł
- usługi rem.-bud.– 20 zł
- usługi – 20 zł
- wróżby – 20 zł
- zdrowie – 20 zł
- zwierzęta – 20 zł

Ogłoszenie podwójne (16 do 30 słów) + 10 zł!

AUTOPROMOCJA

Kup wyjątkową książkę w naszym sklepie
www.sklep.nowiny.pl lub zamów przez telefon: 32 415 47 27

SKLEP nowiny.pl

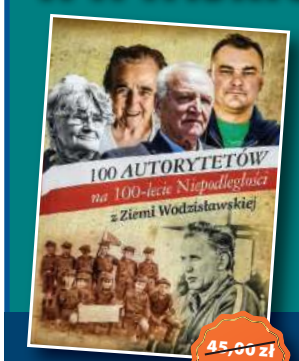

~~45,90 zł~~ 30,90

~~59,90 zł~~ 20,40

~~29,90 zł~~ 19,85

~~40,90 zł~~ 19,85

~~18,90 zł~~ 10,40

~~25,00 zł~~ 12,50

nowiny RACIBORSKIE

Redakcja: 47-400 Racibórz, ul. Kościuszki 32 A, tel. 32 415 47 27
Nakład: 4500 egz.; e-mail: nr@nowiny.pl; http://nowiny.pl
Reklama: Marek Kuder, 608 678 209, m.kuder@nowiny.pl; Monika Pilch, 662 073 063, m.pilch@nowiny.pl; Ewa Koczwara, 662 058 475, e.koczwara@nowiny.pl.

Redaktor naczelny: Mariusz Weidner, m.weidner@nowiny.pl, 600 082 304
Dziennikarze: Wojciech Żołneczko, 662 056 265, w.zolneczko@nowiny.pl; Dawid Machecki, 662 074 637, d.machecki@nowiny.pl,

Redakcja techniczna: Jerzy Oślizły, j.oslizly@nowiny.pl
Portal nowiny.pl: Wojciech Żołneczko, portal@nowiny.pl
Wydawca: Wydawnictwo Nowiny Sp. z o.o.
Dyrektor Wydawnictwa Prasowego: Katarzyna Gruchot

Izba Wydawców Prasy
Stowarzyszenie Gazet Lokalnych
Druk: Drukarnia Polskapresse Sp. z o.o., Sosnowiec

© Wszystkie prawa autorskie do opracowań graficznych reklam zastrzeżone
• Materiałów niezamówionych nie zwracamy

eprasa.pl 3de939c444

WYBIERZ 3 SKŁADNIKI:

PAPRYKA CEBULA BOCZEK PIECZARKI SER: GOUDA / PARMEZAN / MOZZARELLA

POMIDOR KURCZAK KUKURYDZA MIĘSO MIELONE A' LA BOLOGNESE SZYNKA

WYBIERZ 1 SOS I ZIOŁA

SOS ŚMIETANOWY SOS POMIDOROWY OLIWA Z OLIWEK OREGANO BAZYLIA CZOSNEK

BraxTon

PASTA MONTH

8-31 STYCZNIA 2024

SKOMPLETUJ ZESTAW

WYBIERZ MAKARON, SOS I 3 SKŁADNIKI

WYBIERZ MAKARON

PENNE TAGLIATELLE KOKARDKI

SZUKASZ PRACY W REGIONIE?

POSZUKUJESZ PRACOWNIKÓW?

WEJDŹ NA

PRACA.NOWINY.PL

Twój lokalny serwis z ogłoszeniami o pracę

praca nowiny.pl

ŁĄCZYMY PRACOWNIKÓW I PRACODAWCÓW W CAŁYM REGIONIE

Kompleksowe Usługi pogrzebowe

JERUZALEM

CAŁODOBOWO

Racibórz, ul. Ocicka 100, tel. 32 415 57 03, 602 692 349

www.acjeruzalem.pl, biuro@acjeruzalem.pl

Administracja Cmentarza Jeruzalem przypomina o obowiązku przedłużania miejsc (okres dzierżawy wynosi 20 lat)

Szczegółowe informacje w „czerwonym budynku" na terenie Cmentarza

ostromed CENTRUM MEDYCZNE

NASI SPECJALIŚCI:

Kompleksowa diagnostyka USG

lek. Witold Ostrowicz
specjalista radiologii i diagnostyki obrazowej; badania USG dla pacjentów przyszpitalnych poradni specjalistycznych wykonujemy bezpłatnie

lek. Jakub Ostrowicz
lekarz w trakcie specjalizacji z radiologii i diagnostyki obrazowej

Poradnia ginekologiczno-położnicza

lek. Tomasz Chmura
specjalista ginekologii i położnictwa

lek. Michał Kłosiński
specjalista ginekologii i położnictwa

Poradnia kardiologiczna

dr n. med. Karolina Macioł-Skurk
specjalistka kardiologii na Oddziale Klinicznym Kardiologii w Śląskim Centrum Chorób Serca w Zabrzu; porady kardiologiczne; UKG; Holter EKG

Poradnia nefrologiczna

Poradnia chorób metabolicznych

lek. Joanna Siemiątkowska
specjalista nefrologii i chorób wewnętrznych; leczenie chorób nerek, tarczycy, cukrzycy

Poradnia diabetologiczna

Poradnia internistyczna

lek. Justyna Jaśnikowska
specjalista chorób wewnętrznych i specjalista diabetolog

Gabinet psychologiczny

mgr Katarzyna Biały
specjalista psychologii

Poradnia zdrowia psychicznego

lek. Radosław Wilk
specjalista psychiatrii

Poradnia alergologiczna

Poradnia chorób płuc

Poradnia internistyczna

dr n. med. Łukasz Labus
specjalista alergolog, specjalista chorób płuc, specjalista chorób wewnętrznych

Poradnia ortopedyczna

lek. Michał Jaśnikowski
specjalista ortopedii i traumatologii

Poradnia dermatologiczna

dr n. med. Agnieszka Honisz
specjalista dermatologii i wenerologii

Poradnia chirurgiczna

lek. Aleksander Chlubek
specjalista chirurgii ogólnej

Poradnia internistyczna

lek. Bożena Sienkiewicz
specjalista chorób wewnętrznych

Poradnia urologiczna

lek. Jacek Madejski
specjalista urolog

Poradnia otolaryngologiczna

lek. Jacek Wałek
specjalista otolaryngolog

dr n. med. Jolanta Grabowska
specjalista otolaryngolog

Poradnia neurologiczna

lek. Izabela Brandenburg
specjalista neurologii

Poradnia hepatologiczna

lek. Anna Kusaj-Potysz
specjalista chorób zakaźnych; choroby zakaźne i choroby wątroby

Poradnia dietetyczna

mgr Magdalena Kopel
dietetyk kliniczny

Life-Ratownictwo i Pielęgniarstwo

transport sanitarny i medyczny pacjentów na badania; tel. 602 622 840; 505 751 858

Centrum Fizjoterapii Fizjo-Med

dr Marek Sroka, mgr Paweł Lociński
tel. 32 454 34 58

Szpitalny punkt pobrań krwi

tel. 32 755 50 07; tel.kom. 539 149 649

tel. 32 724 24 20
tel. kom. 604 347 669

ul. Jana Kasprowicza 1
Racibórz

www.ostromed.pl

PRACOWNIA OPRAWY Obrazów

Nowiny art

Racibórz, ul. Solna 7/3
tel. 32 414 04 79, pn – pt 9⁰⁰ – 17⁰⁰

WYKONUJEMY:
Profesjonalne oprawy obrazów
Renowacje
Oprawy zdjęć weselnych i jubileuszowych

eprasa.pl 3de939c444

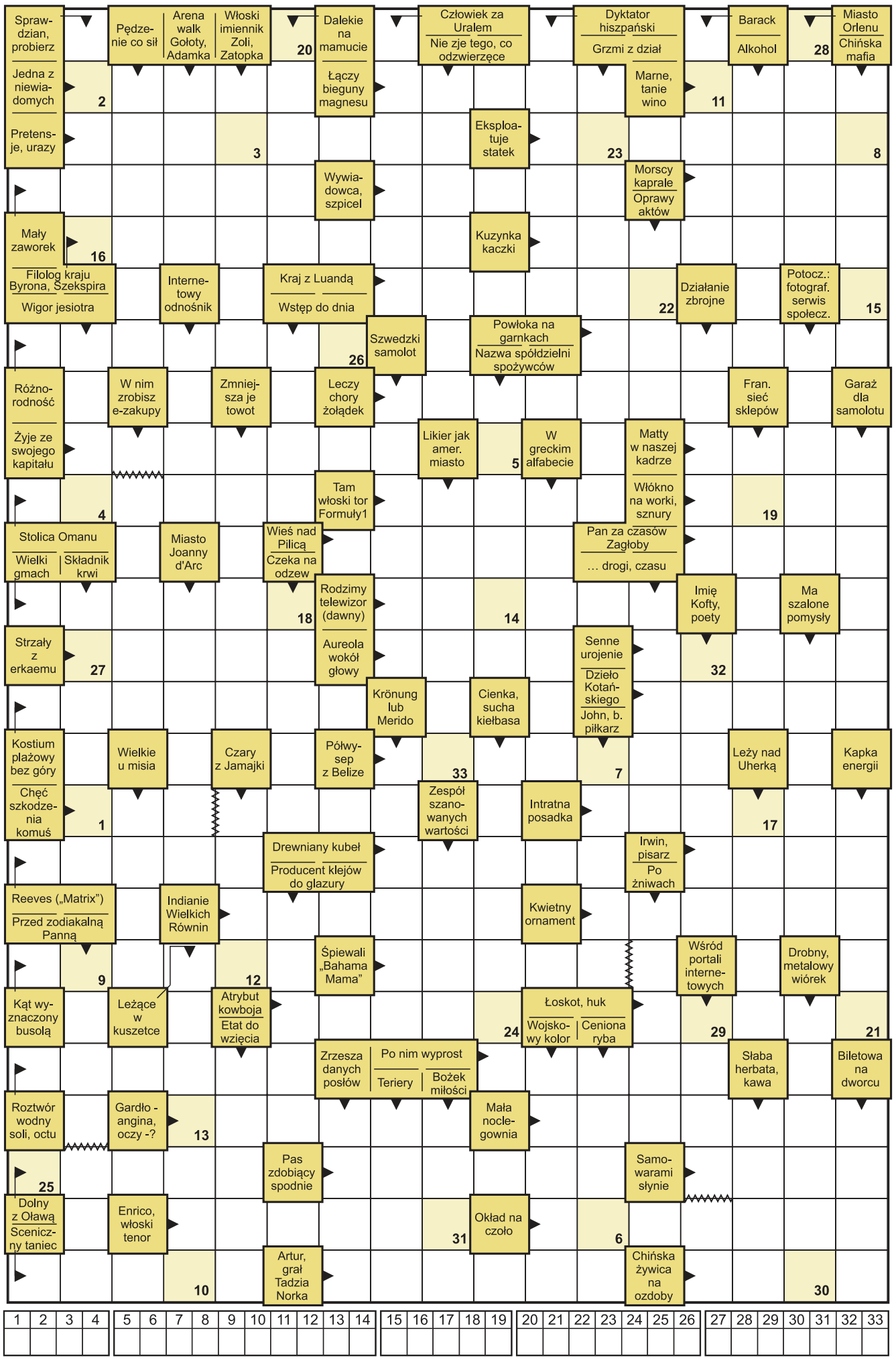

HUMOR

Na lekcji języka polskiego:
– Jasiu, odmień przez osoby czasownik „iść".
– Ja idę... ty... idziesz, on idzie...
– Szybciej!
– Ja biegnę, ty biegniesz, on biegnie...!
Na lekcji biologii pani pyta Jasia:
– Co to jest?
– Szkielet.
– Czego?
– Zwierzęcia.
– Ale jakiego?
– Nieżywego...

Jasiu, jeśli przed sobą masz północ, po lewej ręce zachód, a po prawej wschód, to co masz z tyłu? – pyta nauczyciel geografii.
– Powiedziałbym, ale się wstydzę – odpowiada Jasiu.

Babcia Jasia jedzie samochodem.

Nagle zatrzymuje ją policja:

– Widzi pani ten znak? – stróż prawa pokazuje ograniczenie prędkości do 50 kilometrów na godzinę. – A pani przekroczyła siedemdziesiątkę!

– Nieprawda! To ten kapelusz tak mnie postarza!

HOROSKOP

BARAN 21.03 – 20.04
Najbliższy tydzień przyniesie Baranom nowe znajomości i porywy, może uda się znaleźć kogoś bliskiego. Będzie to miła odskocznia od zamknięcia w pracy, którego mogą mieć dość.

BYK 21.04 – 20.05
Okazji do randek nie zabraknie. W pracy możliwy awans na stanowisko kierownicze, albo... dodatkowe obowiązki. Da się to zauważyć w postaci dodatkowej sumki na koncie, jednak trzeba uważać na nerwy i stres.

BLIŹNIĘTA 21.05 – 21.06
W sprawach miłosnych, Bliźnięta poczują chęć wycofania się i przeanalizowania relacji. W pracy będzie się działo, dużo obowiązków i natłok zadań. Możliwe wydatki na cele domowe, prawdopodobnie nie obejdzie się bez pomocy bliskiej kobiety. Uważajcie na to, co i ile spożywacie, wątroba potrzebuje odpoczynku czasami...

RAK 22.06 – 22.07
Będziecie czekali na wiadomość od ukochanej osoby. W pracy rutyna, jakieś działania podsumowujące, remanenty... Będziecie mieli ochotę zaszaleć dla odreagowania, co okaże się korzystne dla Waszego samopoczucia. Uważajcie podczas podróżowania na emocje!

LEW 23.07 – 22.08
Możecie się czuć niedoceniane przez bliskich. W pracy nastąpi zmiana, możliwe, że wymagająca większej odpowiedzialności i samodzielności. Finansowo nastąpi przegląd i planowanie wydatków.

PANNA 23.08 – 22.09
W miłości Panny poczują jakieś braki, samotność zaboli dotkliwiej niż zwykle. Warto wyjść do ludzi! W pracy zmiany, planowanie nowych strategii rozwojowych, zmiany kadrowe i zarządzania. Finansowo będziecie musiały powalczyć o swoje, możliwe, że o podwyżkę.

WAGA 23.09 – 22.10
Wagi w związkach będą dążyć do określenia, kto rządzi. Zdominują lub zostaną zdominowane. W pracy – konieczność odbycia praktyk, szkoleń, reorganizacji. Zdrowie będzie w sam raz, jednak będziecie przepracowane, uwaga na kręgosłup.

SKORPION 23.10 – 21.11
W związkach przyjdzie czas na wyjaśnienia nieporozumień. Możliwe też inteligentne flirty. W pracy – trzeba będzie sobie odpuścić to, co było ustalone wcześniej, szef może zmienić plany. Czekają Was wydatki na dom, np. upiększanie, imprezy...

STRZELEC 22.11 – 21.12
W sprawach miłosnych tarcia o przysłowiowe rządy nad pilotem. W pracy – standardowo. Rutyna, porządki, remanenty, wyliczenia... Finansowo całkiem nieźle, czekają wydatki na spełnienie marzeń.

KOZIOROŻEC 22.12 – 19.01
Koziorożce mają w listopadzie sielankę. Będą na nie dmuchać i chuchać. W pracy nerwowo, możliwa zmiana na gorsze. Uwaga na złych doradców finansowych! W zdrowiu wszystko w normie, należy zwrócić uwagę na nerki i gospodarkę płynów w organizmie.

WODNIK 20.01 – 18.02
Wodnicy również nie będą narzekać. Dużo się będzie działo! Szykują się randki. W pracy – dodatkowe zlecenie, intratne propozycje, co przyniesie dodatkowe korzyści materialne.

RYBY 19.02 – 20.03
W miłości samotne Ryby czeka zastój. Związane zabarykadują się w swoich czterech ścianach. Może być to spowodowane zaciętą rywalizacją w pracy, która pochłonie ich siły.

opracował Wróżbita Caliel • www.wrozbyonline.pl

eprasa.pl 3de939c444